Nr. 312 (z dod. por.). Dnia 11 listopada. Wtorek. Dnia 30 (11) listopada 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 512.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Piszą do nas z Wiednia pod d. 9-ym b. m., co następuje:

„Wiadomości biura korespondencyjnego o zamiarach rządu i pracach rady państwa są zupełnie mylne. Rząd stanowczy ma zamiar w styczniu wnieść w radzie państwa ustawę o regulacji waluty. Nagli o to usilnie węgierski minister finansów Wekerle i skłania się, byle rzecz przyśpieszyć, do ustępstw na rzecz poglądów ministra Dunajewskiego. Rząd rozumie to, że wniesienie sprawy regulacji do izby, to zabezpieczenie istnienia gabinetu, to najskuteczniejsze hasło wyborcze, to ułatwienie sprawy ugody czesko-niemieckiej, gdyż wobec regulacji waluty ugoda traci swą nagłość, może być powolnie traktowaną lub nawet odroczoną, wogóle traci swoje znaczenie pierwszorzędne.

Tylko absolutna niemożliwość porozumienia się z węgrami, oraz zupełnego przygotowania sprawy do tej pory mogłaby spowodować, iż rząd odstąpiłby od swojego zamiaru. Jest to niewątpliwie godziwą ambicją ministra Dunajewskiego, jeżeli pragnie zdobyć zasługę uregulowania waluty; otóż pośpiech jest konieczny, z tą radą państwa wie rząd, jak stoi; ani losu gabinetu, ani losu regulacji na ryzyko wyborów narażać nie chce—chyba, gdyby musiał.

Również zupełnie mylną jest wiadomość, że fundacja barona Hirscha dla Galicji została cofniętą; przeciwnie, właśnie odbywają się ostateczne rokowania pomiędzy fundatorem a hr. Taaffe względem liczby członków kuratorji, których rząd będzie mianował. Wymagania rządu co do charakteru fundacji baron Hirsch uznał za słuszne i przyjął. Zasadniczych trudności już niema. Tak sprawa dzisiaj stoi."

Ustąpienie kaznodziei dworskiego Stoeckera po dziesięcioletniej działalności na urzędzie kościelnym przy boku rodziny cesarskiej jest faktem najhałaśliwszym ubiegłego tygodnia w Niemczech. Wydaje nam się on dosyć prostym. Formalna strona faktu przedstawia się tak: naczelny kaznodzieja dworu i proboszcz kościoła zamkowego Koegel, cierpiący na rozstrój nerwowy, zmuszonym jest wyjechać do Szwajcarji na pół roku dla poratowania zdrowia. Najbliższym ze stopnia hierarchicznego i lat służby jego następcą jest kaznodzieja, dworski Stoecker. Chodzi wszakże nie tyle o swadę krasomówczą, ile o urząd proboszcza świątyni zamkowej, który już z charakteru swej wzniosłej a poważnej godności musi być człowiekiem biblijnej ciszy i skupionego na rzeczach nieziemskich ducha.

Stoecker przez lat dziesięć był więcej agitatorem politycznym i socjalnym, niż kapłanem. Na setkach zgromadzeń ludowych, na łamach prasy, przed kratkami sądów sterał się i zużył; nie było obelgi, jakiejby mu nie ciśnięto w oczy słowem i piórem, obelgi miotał on także z zapalczywością, cechującą to orjentalne plemię rasowe, z którem fanatycznie walczył. Taki człowiek należał częściej do knajpy, niż do kościoła, chociażby nawet z ust jego płynął miód prawdy nieposzlakowanej. Taki człowiek nie mógł w łonie rodziny cesarskiej symbolizować ducha pokoju i miłości, płynącej balsamem z przykazań i prawd religji. Dodajmy, że w przyszłym tygodniu już nastąpią zaślubiny księżniczki Wiktorji, przy których „osławiony" pastor Stoecker musiałby pełnić funkcje proboszcza świątyni dworskiej.

Wszystko to w końcu nie dało się pogodzić; nici rwały się coraz widoczniej. Wywnętrzenia się wielkich książąt: badeńskiego i hesskiego przeciw namiętnej agitacji antisemickiej Stoeckera, zdawały się zapowiadać dojrzewające postanowienia u cesarza Wilhelma II-go, zniecierpliwiony monarcha powołał nareszcie, z pominięciem proroka antisemityzmu, spokojnego proboszcza kościoła św. Trójcy, Dryandra, z którego słodką i poważną wymową kościelną poznał się jeszcze w Bonn, kiedy uczęszczał do tamtejszego uniwersytetu. Ilekroć pastor Dryander kazał później w kościele św. Trójcy, cesarz wraz z cesarzową słuchali go pilnie.

Stare te związki duchowe wyraziły się powołaniem Dryandra na urząd proboszcza dworskiego. Powtarzamy: w wypadkach tych nie widzimy nic nienaturalnego. Mniej naturalnem było, iż Stoecker przez lat dziesięć, osłonięty płaszczem powagi dworskiej, mógł odgrywać swą rolę antisemickiego krzyżowca!

Kanclerz Caprivi pozostawił podobno w Monachjum najlepsze po sobie wspomnienia. Tamtejsza *Allgemeine Ztg.* cieszy się z tego, że insynuacje północno-niemieckiej prasy, jakoby z ustąpieniem księcia Bismarka wzmogły się w południowych Niemczech aspiracje separatystyczne, nie miały podstawy. Że w zakresie polityki wewnętrznej mogą zachodzić drobne różnice poglądów, to nie dziwi nikogo; takie różnice dostrzegają się nawet w państwach jednolitych, zrozumialszemi przeto są w państwach związkowych lub w związkach państwowych. Różnice te nie sięgają wszakże nigdy do fundamentów, na których spoczywa poręczona przez konstytucję i uczucie narodu jedność państwa.

Jakie są plony dwudniowych wyczerpujących konferencyj, które prowadzili z sobą w medjolańskim „hotelu Cavoura" ministrowie dwóch sprzymierzonych mocarstw, o czem przez półtorej godziny król Humbert rozmawiał poufnie w Monza z kanclerzem Niemiec, którego pierwszy raz w życiu oglądał, o tem na razie trudno powiedzieć cokolwiek zasługującego na wiarę. To pewna, że podróż odbyła się wśród warunków wyjątkowych i że mimo wszelkich jedwabnych komentarzy niepodobna nie dopatrzeć w tak odległej wycieczce zaalpejskiej spadkobiercy dumnych tradycyj księcia Bismarka charakteru politycznej manifestacji. Rozmiary jej rosną jeszcze, jeżeli zważymy, że kanclerz Caprivi odegrał przy tej sposobności rolę kurjera cesarskiego, zawożąc królowi Humbertowi własnoręczny list swego monarchy. Zwyczajnie taką misję powierza się zawodowym dyplomatom lub „kawalerom dworu", nie zaś kierującym ministrom państwa.

Radical paryzki zapewnia, iż rząd francuzki odrzucił żądanie wydalenia bar. Hirscha i dodaje: „Jeżeli obcy robotnik we Francji wmiesza się do niewinnej politycznej demonstracji, zostaje wydalony. Wszelkie za to względy bywają zachowywane względem niemieckiego miljonera, który wspierał najhaniebniejszą konspirację przeciw Francji." Wiadomo, że chodzi o Boulangera. I druga kwestja „żydowska" zajmuje teraz umysły we Francji. Jednemu z dziennikarzy oświadczył minister skarbu, p. Rouvier, że z Rotschildem nie ma stosunków i nie widział go od czasu, *gdy ułożył z nim sprawę zaliczek dla rządu na wypadek mobilizacji*!! To przyznanie się zelektryzowało ogół. Deputowany Laur ma interpelować w izbie, czy prawda, że rząd powierza Rotschildowi sprawę obrony kraju, przytem ma poruszyć i sprawę wydalenia barona Hirscha.

Korespondent krakowski pisze do nas d. 10-go b. m.:

„Jutro odbędzie się zebranie przedwyborcze w sprawie wyboru posła do rady państwa z miasta Krako-

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Dlaczego teatr Mały, który ma już repertuar i dramatyczny i operetkowy, nie mógłby grywać w owe dni feralne w teatrze Rozmaitości czy w Letnim? Wszakże operetkę w zeszłym roku grywano w teatrze Wielkim, dlaczegoż w tym roku teatr Mały nie mógłby przyjść z pomocą swojemu starszemu bratu w kłopotach?

Personel jego jest liczniejszy i przy operetce na Daniłowiczowskiej, komedję do Rozmaitości dobrać można lub na odwrót, a w każdym razie ułatwi to przecież pracę syzyfową, jaką w tej chwili z takiemi wysiłkami kierownictwo pierwszej sceny krajowej ponosi. Wspominam o tem mimochodem tutaj dlatego tylko, żeby wskazać jedną więcej użyteczność teatru Małego dla większej sceny, wypowiedziawszy przedtem główne moje dla niego *desiderata*. Niechże mi to posłuży i za odpowiedź dla p. Władysława S. i dla każdego, ktoby chciał w artykułach moich dopatrywać czegoś innego nad życzliwość dla ogółu teatrów warszawskich, których rozwoju normalnego, a więc w stosunku wyżej określonym, przedewszystkiem dla pożytku literatury i sztuki, a potem i zapewnienia bytu materjalnego tylu pracownikom najszczerzej pragnę.

Że teatr Mały postąpił znacznie od czasów reżyserji p. Śliwińskiego, to sporowi nie ulega. Zasługa to z jego strony, a i zdolność specjalna w wywalczeniu sobie swobody rąk, która jest podstawą pracy kierowniczej w każdym teatrze. Artyści teatru Małego zżyli się i grali ze sobą. Przyśpieszono tempo gry, role wszyscy umieją, a z przyjemnością zaznaczam, że więcej zdają się dbać o harmonijną całość, niż o koncertowe sola w sztuce.

Takie na mnie wrażenie zrobili onegdaj po dosyć długiem niewidzeniu w przedstawionej po raz pierwszy krotochwili pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Patentowana ta spółka, w której pierwszy z firmowych dostarcza wybornych pomysłów i figur *en gros*; drugiemu, który je preparuje do użytku *en detail*, opiera się głównie na stosunkach galicyjskich, które w kwestji zawierania małżeństw różnią się czasami od tutejszych. Nie zasadniczo, boć łowy na posagi na całym świecie jednakowe, ale formy tych zabiegów dla złapania zamożnej panny lub bogatego męża, jak to zresztą już Zacharjasiewicz w znakomitej, a nie dosyć cenionej powieści swojej „Zakryte karty" przedstawił, objawiają się w Galicji do pewnego stopnia *specyficznie*. Najczęściej obie strony zawodzą się w rachubach, a komedja wzajemna wielkiej zamożności grana bywa z prawdziwym artyzmem nietylko przez głównych aktorów, ale nawet przez znakomicie wyuczonych komparsów: lokajów, służące, stangretów, bodaj chłopców stajennych.

Dodajmy do tego stosunki w Wiedniu, wpływy nepotyczne i hierarchiczne, zaraźliwy serwilizm austrjacki i żyłkę arystokratyczną członków końskich kasyn, a wytworzy się ztąd obfite pole dla satyry, która jednak nie może być zbyt ostrą, aby się tu nam nie wydała wstrętną ani zbyt lokalną, żebyśmy ją zrozumieli. „Ciężkie czasy" Bałuckiego były w Warszawie zupełnie nie na swojem miejscu, co i sam autor przyznał, widząc je na scenie; „Książę pan" spółki Abrahamowicza z Ruszkowskim z mniejszym talentem, ale również ostro i bardzo lokalnie traktowany, także nie miał powodzenia.

W „Pospolitem ruszeniu" autorowie w świat mieszczański gonitwę za zięciami przenieśli. Że poczciwy Pietrusiński, właściciel obdłużonej kamienicy w jakiemś większem mieście galicyjskiem, ma się o co kłopotać, to przyzna każdy, kto z wydaniem jednej córki za mąż poradzić sobie nie umie, gdy szczodra ręka przeznaczenia aż w trzy dziewicze latorośle, do małżeńskiego stanu pochopne, tego biedaka ubłogosławiła.

Na szczęście panny są przystojne i dwie starsze zawróciły głowę młodym ludziom: pp. Stefanowi i Marjanowi, z których jeden piastuje skromny urząd, a drugi ma sperandę bogatej sukcesji po ojcu obywatelu ziemskim (jak to znać, że rzecz dzieje się w Galicji). Stefan i Marjan oświadczyli się Marji i Wandzie, ale miało to miejsce na balu, więc Marjan, nim głowę pod obuch małżeński położy, wnosi kasację, przytaczając na obronę swojej swobody kawa

wa. Wybrany ma być komitet miejski, z 60-ciu osób złożony, który przeprowadzi wybór, oznaczony na 25-ty b. m. i poleci kandydata. Miałem sposobność przeglądania list członków owego przedwyborczego komitetu (60), ułożonych przez obie walczące tutaj koterje: konserwatystów i postępowców. Doprawdy, jest to świetny materjał dla humorysty, wszakże niezrozumiały dla zamiejscowych czytelników. Dość wyjaśnić, iż na listach tych nazwiska potasowane są jak w talji kart. Kto wczoraj lub tydzień temu był „stańczykiem”, „ultramontaninem”, „zacofańcem” itp., ten dziś figuruje na liście „postępowej”—i *vice versa* tak zwane „warchoły”, „krzykacze”, „liberały” itd. wzmacniają szeregi konserwatywne. Semici idą ręka w rękę z ultramontanami, a antisemici z odcieniem najbardziej tolerancyjnym.

Tego rodzaju wyborczej „szopki” nie widziano tu jeszcze nigdy, notuję to więc, jako moment wysoce charakterystyczny.” *Br. Z.*

ODKRYCIE KOCHA.

W sprawie głośnego odkrycia Kocha odbieramy od dr. Kryżego parę szczegółów.

Oto dr. Cornet, były asystent dr. Sokołowskiego w zakładzie dr. Bremera w Goerbersdorfie, a obecnie asystent prof. Kocha, system leczenia suchot tego ostatniego jął stosować na chorych.

Dr. Cornet mianowicie wraz z drugim asystentem Kocha, dr. Feiferem, otworzyli w Berlinie zakład leczniczy dla suchotników. Mieści się on przy ulicy Albrechta w domu pod nr. 9-ym lit. A, zajmując w nim II i III-cie piętro. W razie napływu chorych urządzona ma być filja zakładu w jednym z domów obok Thiergartenu.

Stosownie do zamożności osób, całodzienne utrzymanie w zakładzie dr. Corneta kosztować ma od 10 do 30 marek. Kuracja trwać będzie od 4 do 6 tygodni z osobną opłatą za wstrzykiwanie limfy co parę dni, wynoszącą również, stosownie do zamożności chorego, od 10 do 30 marek.

Jak dotąd, niewiele osób zgłosiło się do nowego zakładu, udali się tam między innymi dr. Kohn z córką i jeden z pacjentów dr. Kryżego z Pragi.

Fakt założenia powyższej instytucji leczniczej, jak widzimy, wcale obficie opłacanej, przy zupełnym do tej pory braku wskazań lekarskich, co do istoty systemu kuracyjnego, trąci, co prawda, spekulacją.

Nie przesądzając sprawy, przypominamy jedynie, iż wedle pierwotnych pogłosek, odkrycie dr. Kocha miało być bezinteresownie oddanem do użytku publicznego—wielką, olbrzymią ofiarą uczonego na rzecz cierpiącej ludzkości. Nic więc dziwnego, iż zamknięcie, może czasowo tylko, tajemnicy nowego odkrycia w murach prywatnego zakładu leczniczego do pewnego stopnia zraża i nieufność budzi.

Raz jeszcze powtarzamy, iż nie wdajemy się tu w jakieś sądy przedwczesne, do czasu wszakże, nie należałoby zbytecznym oddawać się nadziejom, mając na względzie, że suchoty u ludzi pojawiają się, jako wyraz bankructwa organizmu, bądź po ciężkich chorobach, jak: choroba cukrowa, zapalenie ropne opłucnej, bądź skutkiem złych warunków hygienicznych życia itp. Pojawienie się laseczników tuberkulicznych jest procesem końcowym, nie przyczynowym dla ginącego organizmu. W najlepszym zatem razie, zdaje się, leczenie suchot systemem Kocha od wielu i wielu zależeć będzie okoliczności.

Dla prędszego a stanowczego objaśnienia czytelników naszych w doniosłej sprawie nowego odkrycia, wydelegowaliśmy na miejsce, do prof. Kocha, jednego ze specjalistów naszych w chorobach piersiowych.

Niebawem zatem z pierwszej ręki otrzymamy autentyczne wiadomości.

Redakcja.

„Karolina z turfu.”

Przed sądem okręgowym w Fünfhaus, przedmieściu wiedeńskiem, rozegrała się temi dniami ciekawa sprawa.

Wnosiła skargę „fioraja”, oskarżonym był dyrektor cyrku, a jako rzeczoznawczyni stawała w rzemiośle swem wytrawna handlarka kwiatów, znana pod mianem „Karoliny z turfu”, nazywająca się właściwie Karoliną Völkl.

Sąd rozstrzygnąć miał pytania: jak zachowywać się należało w publicznych zakładach dziewczętom, sprzedającym kwiaty, o ile wolno im uśmiechami zdobywać klijentów, jaką za towar swój stawiać cenę i spojrzeniami błyszczących oczu wartość jego podnosić?

Oto przedmiot skargi:

Fritzi Süsskind, młoda, przystojna blondynka, sprzedawała w cyrku Schumana kwiaty, prawo do sprzedaży tej, na mocy kontraktu, opłacając za sezon 200 guldenami. Wypłaciła z góry 100 złr., 100 zaś uiścić miała z dołu. W połowie czerwca dyrektor „słodkiej” fiorai sprzedaży kwiatów zabronił, zarzucając jej zbytnie nagabywanie publiczności, a mianowicie wyzyskiwanie licznych adoratorów uroczej berajterki, Berty Hoppe, w której obecności mężczyznom podawała kwiaty, zmuszając ich niejako tym sposobem do nabywania ich i to po niezwykłych cenach. Od niejakiego dra Rössl za trzy róże zażądała 3 złr., podczas gdy cena bukietu oznaczona była na 10 centów i t. p.

Fritzi Süsskind w obronie dochodów swoich pozwała dyrektora przed sąd, żądając 10 złr. odszkodowania dziennego od chwili usunięcia jej z cyrku.

Punktem kulminacyjnym sprawy były zeznania i objaśnienia, dane przez rzeczoznawczynię, Karolinę Völkl, która od lat kilku sprzedawała kwiaty na turfie.

W zeznaniach tych znać wyrobioną w fachu handlarkę róż i uśmiechów, w wywodach swoich nie pozbawioną sprytu.

„Karolina z turfu — jak utrzymuje—wielkiem cieszyła się powodzeniem i często bajeczną odbierała zapłatę za kwiatki. Zdarzało jej się, iż za jedną różę, za jedną tak nazwaną przez nią „dekorację” płacono jej 50 złr. Cenę taką mianowicie otrzymała raz od księcia Walji. Od króla Milana za „pięciokrotną dekorację” dostało jej się 500 fr. Nabywający kwiaty zwyczajnie znacznie więcej płacą, niż towar w rzeczywistości wart, jakkolwiek stosunki turfowe inne są zupełnie, niż w sferach, obsługiwanych przez Fritzi Süsskind.”

Oświadczyła dalej rzeczoznawczyni, że dochody fiorai nigdy ściśle oznaczyć się nie dają. Dziewczyna, sprzedająca kwiaty, aby jej się dobrze wiodło, winna mieć: *wiele szczęścia, wiele protekcyj i otwartą głowę*. Śmiałą powinna być, rezolutną, nigdy jednak narzucającą się i bezwstydną.

„Wprawdzie fioraje—cytujemy pannę Karolinę—nie wychowują się w pierwszorzędnych pensjonatach żeńskich, powinny jednak posiadać to, co nazywamy *taktem wrodzonym, instynktownym.*”

Co do ceny kwiatu, zależy ona od zamożności kupującego, od „dyskrecji”, jak się rzeczoznawczyni wyraziła. „*Porządny mężczyzna nigdy o cenę kwiatu nie pyta.*”

Im wyższą jest cena, nałożona na prawo sprzedaży kwiatów, tem fioraja częściej uśmiechać się musi, tem częściej dziękować oczyma, co w końcu źle nawet oddziałać może na jej *moralność.*

Zeznanie swoje „Karolina z turfu” zamknęła orzeczeniem, iż żądanie 10 złr. odszkodowania dziennego, jakie w sądzie postawiła Fritzi Süsskind, wygórowanem było, albowiem handel kwiatami w ostatnich czasach obniżył się znacznie. Ciężkie czasy odbiły się i na turfie.

— Nie kochamy się dziś w kwiatach—decyduje rzeczoznawczyni. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* zamieszczają następującą ważną informację: Słyszeliśmy, że komisja przy ministerjum oświaty, zajmująca się w dalszym ciągu kwestją programów, zaprowadzonych w bieżącym roku szkolnym, z uwagi na niektóre trudności praktyczne w wykładzie języków starożytnych, w tych dniach wypowiedziała następującą opinję: Na podstawie nowych programów w gimnazjach klasycznych zaprowadzone zostały dwa rodzaje tłumaczeń piśmiennych: 1) przekłady z języka wykładowego na starożytne i 2) z języków starożytnych na wykładowy. I pierwsze i drugie tłumaczenia, jak o tem jest mowa w instrukcji załączonej do programów, mogą być tylko klasowe, przyczem główna pomiędzy niemi różnica polega na tem, że pierwsze mają znaczenie więcej dydaktyczne, służąc za rodzaj sprawdzania wiadomości gramatycznych, ostatnie zaś są same dla siebie środkiem i celem. Na podstawie tych samych planów i programów nie wyznaczono oddzielnego czasu na tłumaczenia pierwszego rodzaju, nauczyciele zaś upoważnieni zostali do korzystania w tym celu z godzin, przeznaczonych na wykład gramatyki. Co się tyczy ćwiczeń drugiego rodzaju, to potrzebny na nie czas winien być wzięty z liczby godzin, przeznaczonych na czytanie autorów. Komisja proponuje, w celu zapewnienia uczniom gruntownej znajomości gramatyki, powiększyć ilość ćwiczeń piśmiennych w klasach V-ej i VI-ej, gdzie, według programu, kurs gramatyki winien być ukończony, nie krępując się czytaniem autorów, ponieważ niedobory w obznajmieniu się z literaturą starożytną mogą być pokryte w dwóch starszych klasach. Na mocy powyższego, jak się dowiadujemy, ministerjum oświaty zamierza zwrócić uwagę dyrektorów gimnazjów na tę okoliczność, że z chwilą skasowania ćwiczeń jesiennych (*extemporalia*) na egzaminach dojrzałości, winien być uczyniony szczególny nacisk na egzaminy przejściowe z języków starożytnych w klasie VI-ej i że niezadawalniające rezultaty tych egzaminów powinny mieć wpływ decydujący na promocję.

= W przedmiocie nowej 3% pożyczki russkiej na sumę 100 miljonów rubli, której dojście do skutku ze wszech stron się potwierdza, pisze *Berliner Börsen Courrier*, iż zawarta ona została przez grupę *Banque de Paris et des Pays-Bas* w Paryżu i do-

---

lerskiej okoliczność łagodząca, że w czasie deklaracji, winem podniecony, mówił po pijanemu. Mieli przyjść z wizytą na drugi dzień do Pietrusińskich; piszą list, że zagorzeli.

Przezorny papa dla sprawdzenia istotnego stanu rzeczy schodzi na grunt w towarzystwie przysięgłych świadków, aby zrobić *visum et repertum* kawalerskiego mieszkania delinkwentów i kompresami z lodu, w dostatecznej ilości aplikowanemi, zmusza ich do rezygnacji pod grozą zamrożenia mózgu.

I wydał córki za mąż Pietrusiński; co prawda, zamiast Marji, domowego kopciuszka a wdzięcznego podlotka Karolinę, za Marjana, no, ale przy tej energji nie trzeba wątpić, że i z najstarszą da sobie radę, tem więcej, że przecie jeszcze dwóch odpalonych emerytów, były kapitan i urzędnik Bronisław i Aloizy zostali mu w odwodzie. Kompresy lodowe poskutkowały jako środek na zięciów.

Probatum est! przynajmniej na scenie przez Pietrusińskiego.

Nie śmiem twierdzić za autorami, że sposób jest niezawodny, ale ojcowie w tem samem położeniu może go jeszcze wyprobują. Zresztą z desperacji czegóż się człowiek nie chwyci. Z desperacji też pewno wymyślają pospolite ruszenie Bronisław, aby zdobyć narzeczoną, a Marjan, aby ją utracić. Kończy się rzecz podwójnem małżeństwem, z którem pospolite ruszenie po to się tylko poplątało, aby dać motyw do bardzo dobrej sceny częściowej mobilizacji rąk i nóg przyszłych rekrutów pod dowództwem p. Galasiewicza, z wielkim humorem granej przez wszystkich mężczyzn, biorących udział w nowej komedji...

Jest w krotochwili pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego (krotochwilą nazwali autorowie swój utwór na afiszu) parę scen bardzo dobrych i na gorącym uczynku z życia schwytanych, jak owo porwanie się całej rodziny Pietrusińskich na przyjęcie konkurentów, lub ukrywanie przy zajęciach gospodarskich najmłodszej córki, aby jaknajmniej ludzi o jej egzystencji wiedziało. Są też i naciągane sytuacje w akcie trzecim, gdy od obiadu wstają zaproszeni goście po to tylko, aby odegrawszy swoją scenę w sąsiednim pokoju, znowu do jadalnego powrócić do zdziwionych prawdopodobnie bardzo tą choćby krótką ich wycieczką gospodarzy. Są długości, szczególnie w akcie drugim, a rola Aloizego do *minimum* ograniczona byćby mogła, ale w rezultacie „Pospolite ruszenie” przy wielu swoich wadach jest jeszcze wcale niezłą krotochwilą, lepszą od wielu grywanych z powodzeniem na scenach francuzkich, nad któremi ma przecie tę *zasadniczą* wyższość, dla mnie przynajmniej, że jest swoją i pracą ludzi talentu, a drugą, na którą nie zwykłem robić nacisku, że się kwalifikuje do wysłuchania nawet przez pensjonarki.

Chwaliłem już grę artystów teatru Małego wszystkich wogóle, ale szczególniej wypada mi zwrócić uwagę na p. Kuleszę, który już po raz trzeci zajął mnie bardzo. Zdaje mi się, wnosząc po lokaju z „Toupinela”, reżyserze w „Nitouche” i onegdajszym niedorostku Stanisławie, że w tym młodym aktorze tkwi wcale poważny materjał na komika. Widząc go w dwóch poprzednich rolach, przypuszczałem, że jest starszym; onegdaj wydał mi się młodzieniaszkiem, ma więc i rutynę charakteryzacji i ruchów. Twarz jest doskonała i zrozumienie figury zupełne; lękam się tylko o temperament, którego nie miałem pola ocenić, bo komizm wszystkich trzech swoich ról stawiał p. Kulesza na gruncie ich ślamazarności. Pożądanem byłoby powierzenie mu roli z odmiennym podkładem, aby mógł wykazać, czy to tylko figury grane przypadły mu do usposobienia, czy gra je naturą czy talentem.

Panna Zimajerówna w roli podlotka Karolci odrazu zdobyła się na grę swobodną, snać samodzielniej nad nią pracując. Patrzyła ładnie, miała nawet pewną finezję gry w roli naiwnej, szablonowo traktowanej przez autorów, a liryzm był naturalny, niewymuszony, nie ciągnięty za włosy po aktorsku. Młoda ta artystka widać potrzebuje grać często, aby się dobrze poznała nietylko z publicznością, ale ze sobą i naturą swojego talentu. Przedewszystkiem dla artysty dramatycznego prawda, oparta na samodzielnej obserwacji; niechże panna Zimajerówna o tem szukaniu prawdy myśli, unikając jak ognia ckliwego sentymentalizmu, który manjerą największy *talent zabić może.*

Kazimierz Zalewski.

my bankierskie Mendelssohn et Comp. i Robert Warschauer et Comp., oraz *Berliner Handelsgesellschaft* w Berlinie. Taż sama grupa rozpoczęła w swoim czasie erę konwersji 5% russkich pożyczek złotych, gdy przejęła 4% pożyczkę russką w sumie 125 miljonów rubli w listopadzie 1888-go r., celem skonwertowania 5% russkiej pożyczki z r. 1877-go. Kurs, po którym przejęto tę 4% pożyczkę, wynosił, według później ogłoszonych sprawozdań, 82.87%, podczas gdy cena subskrypcyjna czyniła 85.60%. Jeżeli więc Rosja może teraz ulokować 3% pożyczkę po cenie około 81.10, to wykazuje znaczny postęp, jaki kredyt jej w ciągu dwóch łat uczynił. Tak poważne podniesienie kredytu zawdzięcza Rosja bezsprzecznie przedewszystkiem silnemu oparciu się na francuzkim rynku pieniężnym, jakie przeprowadzono w ostatnich latach, niemniej jednak i świetnemu rozwojowi swoich finansów, wynikającemu z cyfr zrealizowanego budżetu państwa za r. 1889-ty. Wobec panującego we Francji zamiłowania do papierów russkich i znacznej różnicy, jaką nowa pożyczka 3% w stosunku do renty francuzkiej przedstawia, należy przewidywać, iż będzie ona miała powodzenie poważne, skutkiem czego przypuszczać się godzi, iż Rosja utrzyma dla późniejszych swoich pożyczek typ 3%. Ułatwi to niewątpliwie p. ministrowi skarbu osiągnięcie wysokich celów, jakie sobie postawił, jak np. uregulowanie waluty, które znacznie dogodniej będzie można przeprowadzić za pomocą 3-procentowej, niż wyżej oprocentowanej pożyczki. Nowa pożyczka jest nadto bardzo znamienną, jeżeli weźmiemy pod uwagę obecną drożyznę gotówki na rynku pieniężnym, nie ulega bowiem wątpliwości, iż wspomniana, bardzo można grupa finansowa, nie byłaby skłonna do przejęcia jej po kursie powyższym, gdyby kierownicze sfery finansowe nie wierzyły, iż stan ten jest przejściowy. Jednem słowem, wypuszczenie tej nowej pożyczki 3% russkiej uważać można za pierwszorzędnego znaczenia wypadek finansowy, który w najbliższym czasie prawdopodobnie mocno zainteresuje giełdy europejskie.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż nauczyciele gimnastyki w zakładach naukowych średnich, którzy ukończyli specjalne zakłady, zaliczeni będą do składu gimnazjów na równi z tak zwanymi pomocnikami gospodarzy klasowych. Do obowiązków nauczycieli gimnastyki pomiędzy innemi ma należeć czuwanie nad hygieną uczącej się młodzieży.

= Ministerjum finansów, jak donoszą dzienniki petersburskie, uznało za stosowne utworzyć pod przewodnictwem dyrektora departamentu podatków niestałych komitet specjalny, który opracować ma instrukcje, wyjaśniające i uzupełniające prawo z d. 16-go lipca 1890-go o środkach popierania gorzelnictwa wiejskiego. Jak wiadomo, nowe przepisy zaczną obowiązywać od lipca 1891-go r. Do udziału w komisji będą zaproszeni przedstawiciele ministerjum dóbr państwa.

= *Grażdanin* dowiaduje się, iż departament rolnictwa zwrócił się do różnych instytucyj z prośbą o opinje w kwestji cła od maszyn rolniczych.

= Dzienniki petersburskie znów powtarzają wiadomość o zamiarze zakupienia na rzecz skarbu dóbr po-witgensztajnowskich.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum finansów postanowiło zwracać opłatę za przejazd przez kanał Suezki okrętom kupieckim russkim.

= *Nowosti* donoszą, iż wyższym sferom rządowym złożono projekt organizowania kolonij rolniczych izraelickich, w celu zapobieżenia dalszemu tworzeniu się proletarjatu wśród izraelitów.

= Na piątkowem posiedzeniu oddziału warszawskiego Banku włościańskiego pod zatwierdzenie przyszły trzy podania o pożyczki na kupno gruntów w dobrach Lilice w powiecie i gubernji płockiej. Z trzech spółek, życzących sobie nabyć grunty z pomocą Banku, pierwsza pod nazwą „Witkowo”, nie otrzymała żądanej pożyczki, z powodu, że jeden z trzech jej uczestników był osobą podstawioną i od udziału w niej odstąpił, co do drugiej pod nazwą „Fijołek” również nastąpiła ze strony Banku odmowa, a to z tej zasady, że czterej uczestnicy spółki nie życzą sobie pozostawać w niej z trzema innymi; trzeciej nareszcie spółce, pod nazwą „Sokołowo”, a złożonej z 5-iu osób, Bank przyznał żądaną pożyczkę. Pierwsza z trzech spółek zakupiła 58 mórg 137 pręt. gruntu za 2,800 rs. i prosiła o pożyczkę 1,500 rs., druga nabyła 120 mórg za 5,200 rs. i prosiła o 3,270 rs. pożyczki; trzecia nareszcie nabywszy 101 mórg 48 pr., przeważnie dobrych pastwisk za 4,100 rs. i uiściwszy znaczną część należności, otrzymała resztę jej tytułem pożyczki od Banku.

= Uznawszy za niezbędne, aby znajdujące się w mieście lodownie odpowiadały wymaganym warunkom sanitarnym, p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom, jak donosi *Gazeta policyjna*, zobowiązać właścicieli tych zakładów handlowych i przemysłowych, w których są lodownie, aby jeszcze obecnie, przed rozpoczęciem zwózki lodu, przystąpili do starannego oczyszczenia swoich lodowni i aby usunęli z nich wszystko to, co może wpłynąć na psucie się lodu; o spostrzeżonych zaś przekroczeniach, dotyczących utrzymywania lodowni w należytym porządku, należy donosić przez urząd lekarski.

= Parkan drewniany, okalający posesję nr. 2 od strony Kamiennych schodków, stanowiących przedłużenie ulicy Kościelnej, skutkiem starości, od pewnego czasu nie jest w stanie opierać się naciskowi nawet niezbyt silnego wiatru i coraz bardziej przechyla się ku schodkom, na których o każdej porze dnia i nocy ruch jest wielki. Obecnie parkan ten stanowczo grozi niebezpieczeństwem, gdyż najbłahsza przyczyna spowodować może jego runięcie.

= Pojutrze, t. j. we czwartek, o godz. 8-ej zrana, na punkcie zbornym na Pradze, rozpoczyna się losowanie tegorocznych popisowych. W dniu tym do losowania przystępują mężczyzni z cyrkułów I/II (zamkowego) i II/III (sobornego). Ci z popisowych, którzy wyciągną los z koła do 150-go numeru, stawić się mają do superewizji w nadchodzącą sobotę; ci zaś, którzy wyciągną numery następujące, zgłosić się winni w poniedziałek. Losowanie popisowych z następnych dwóch cyrkułów odbędzie się w d. 19-ym b. m., t. j. od jutra za tydzień.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności w r. p. zakłada dwie nowe ochrony dla dzieci najuboższej ludności na nowo przyłączonych przedmieściach: Nowej Pradze, przy ulicy Fabrycznej i na Szmulowiźnie przy szosie radzymińskiej. Magistrat udzieli zapomogę Towarzystwu na utrzymanie tych ochron w kwocie 400 rs., o co już poczynił starania u władz decydujących. W jednej z ochron zarządzać będą siostry miłosierdzia, a w drugiej płatne dozorczynie.

= Na odbytej w ubiegłą sobotę sesji zgromadzenia młynarzy wyzwolono na czeladników 5 uczniów, a do grona majstrów przyjęto p. Antoniego Jarosławskiego. Na sesji tej dopełniono wyborów na dalsze 3-lecie na urząd starszego i podstarszego, na które to urzędy większością głosów wybrani zostali pp. Paulin Urbański i Jan Wanke.

= Jutro i pojutrze, z powodu przygotowań do miesięcznej rewizji w magistracie, żadna z kas nie będzie załatwiała interesów. Czynności kasowe rozpoczną się dopiero z dniem 14-ym b. m.

= Na korzyść otwartych już przytułków noclegowych, mających funkcjonować podczas bieżącej zimy, złożono dobrowolne ofiary na ręce p. o. oberpolicmajstra w sumie 704 rs. 81 kop.

= Na ulicy Elektoralnej rozpoczęto roboty około dalszego rozszerzania i układania chodnika od szpitala św. Ducha do ulicy Białej.

= Ministerjum oświaty zatwierdziło r. st. Rudzińskiego na stanowisku inspektora okręgowego szkół okręgu naukowego warszawskiego.

= Naczelnik wydziału mechanicznego, p. Pius Altdorfer, w interesie służbowym wydelegowany został do Petersburga.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Kijowa starszy sekretarz ambasady russkiej przy dworze bawarskim, szambelan Chrapowicki.

= Z literatury.

* Ciekawą książkę puściła w świat księgarnia nakładowa T. Paprockiego.

Tytuł jej: „Jak można w małżeństwie nawet (?) znaleźć szczęście”, autorką — autorka „Świata kobiety”, tłumaczką — p. T. Prażmowska.

A oto spis rozdziałów: Żenić się czy nie żenić? — Przez żony. — Wybór żony. — Wybór męża. — Uczynić znośnem pożycie małżeńskie. — Małżeństwo jako środek wyrabiający charakter. — Dzień ślubu. — Miodowy miesiąc. — Przysięga ślubna. — A uważać tam na kamienie! — Urządzenie domu itd. itd. w tym rodzaju aż do: Zdrowie w rodzie i miłość poślubna.

Słowem, książka i dla Helen — panien i dla Helen — mężatek.

* Otrzymaliśmy broszurę dra Tchórznickiego p. t. „Listy do młodzieńca o wyborze stanu”, wielce pesymistycznie usposobioną dla zawodu lekarskiego.

* Pp. Czarnowski i Centnerszwer wydali pierwszy w r. b. „Kalendarz księgarsko-literacki”, zawierający bibljografję i adresy zakładów.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim sztuka Dumasa „Sprawa Clémenceau”, w Rozmaitościach komedja Zalewskiego „Oj, mężczyzni, mężczyzni”, a w Nowym operetka Lecocqa „Zielona wyspa”.

* Najbliższą nowością teatru Rozmaitości będzie komedja Gondineta „Paryżanin”.

* Teatr Mały przystąpi obecnie do wystawienia opery komicznej Karola Kurpińskiego p. t. „Zabobon“.

Utwór ten ukazać się ma na scenie za dwa tygodnie.

Następnie wznowiona zostanie w nowej *mise en scéne* i nowej obsadzie operetka Straussa „Zemsta nietoperza.“

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach w teatrach osób: Rozmaitości 442, Małym 207, w Letnim przedstawienia nie było; w resursie kupieckiej na koncercie kameralnym 210.

* Korepetytorem operowym na miejsce zmarłego Kratzera mianowany został p. Michał Hertz, dotychczasowy wice-dyrektor Towarzystwa muzycznego.

* W koncercie własnym panna Nikita-Nicholson wykona między innemi nieznaną dotąd u nas Cabalettę z opery „Lukrecja Borgja“, wielką arję z opery „Samson i Dalila“ Saint-Saënsa, oraz walca koncertowego utworu p. Jerzego Lieblinga, umyślnie dla artystki skreślonego.

* Koncert Stanisława Barcewicza odbędzie się stanowczo 28-go b. m.

Współudział przyjmie również orkiestra teatru Wielkiego.

= Wjazd.

Po zaniechaniu projektu urządzenia krytego korytarza w ogrodzie Saskim od ul. Niecałej do teatru Letniego, zrobiono tylko wjazd dla ekwipaży prywatnych i dorożek.

Powozy wjeżdżają tylko od ul. Niecałej aleją między zbiornikiem wodociągowym, a murowanym parkanem i zatrzymują się przed wejściem do teatru przy kasie.

Puste ekwipaże po okrążeniu całego gmachu teatralnego przy trawniku dziecinnym i wzdłuż muru od strony ogrodu hr. Zamoyskich wracają na ul. Niecałą.

Po skończonem widowisku przejazd ekwipaży odbywa się w odwrotnym kierunku.

Cała droga wzjazdowa ubita jest szabrem, drzewa zabezpieczone od wywrócenia i przestrzeń oświetlona mnóstwem latarń olejnych.

Przy takiem urzędzeniu wszelkie obawy o roślinność ogrodu Saskiego zostały usunięte.

Ponieważ zaprowadzone w sali teatru Letniego piecyki gazowe dostatecznie ją ogrzewają, projekt rozprowadzania rurami wody gorącej i ustawienia maszyny do ogrzewania na trawniku dziecinnym został zaniechany.

= Odpowiednia miejscowość.

Ponieważ układy z p. Rauem o nabycie „Bagateli” na rzecz Towarzystwa aklimatyzacyjnego nie mogą dojść do skutku, należy więc wynaleźć inną miejscowość.

Za najodpowiedniejszą uważa p. St. Hiszpański ogród na Dynasach, mający kilka mórg obszaru, położony w wybornym punkcie, bo przy ulicy Oboźnej.

Ogród ten, posiadający sadzawkę, jest własnością hr. Uruskiego, który za niego otrzymuje 1,000 rs. dzierżawy rocznej.

Delegacja przyszłego Towarzystwa winnaby zająć się nabyciem ogrodu lub wzięciem w dzierżawę.

= Powiększenie dworców.

Istniejące na stacjach kolei terespolskiej w Milośnie i Nowo-Mińsku dworce murowane, skutkiem szczupłości swej, okazały się w ostatnich czasach bardzo niedogodnemi dla publiczności, zwłaszcza w porze letniej, przy większym jej napływie.

Wobec tego zarząd kolei terespolskiej powziął zamiar znacznego rozszerzenia wspomnionych dworców w r. p. i, jak dowiadujemy się, już obecnie przedstawił miejscowej inspekcji rządowej odpowiednie projekty i kosztorysy.

Ogólny koszt tych robót wynosić będzie około 8,000 rs.

= Do Samarkandy.

W dniu wczorajszym opuścił Warszawę p. Lucjan Gorzkowski, udając się do Samarkandy w celu otwarcia kantoru komisowego.

Filja nowego przedsiębiorstwa, mającego za zadanie wzajemną wymianę towarów, będzie założona i w naszem mieście.

= Z Wisły.

Bez przerwy od dni paru obniżający się stan wody na Wiśle dzisiaj wynosił 3 stopy 10 cali.

Do Warszawy przybył z Prus parostatek „Warszawa“, holując dwie berlinki z towarami.

Ruch w żegludze osobowej mały.

Roboty regulacyjno-faszynowe pod Warszawą w dalszym ciągu, pomimo późnej pory, są prowadzone.

= Teatr francuzki.

Rozbite przed kilkoma tygodniami przedsiębiorstwo francuzkiej operetki zorganizowało się na nowo, tym razem pod dyrekcją barytona Baugé.

Na czele nowej trupy stoi p. Fusier, dobra śpiewaczka operetkowa, obdarzona pięknym głosem i temperamentem scenicznym.

Teatrzyk „Eldorado”, odświeżony gustownie, przedstawia się przyzwoicie.

= Powrót wychodźcy.

W tych dniach powrócił z Bremy Mateusz Kwiatkowski, wyrobnik ze Starej wsi pod Piątkiem, który wybrał się był do Brazylji wraz z żoną i trojgiem pasierbów.

Przez granicę, jak donosi *Kaliszanin*, przeszedł Kwiatkowski pod Słupcami, za co wraz z 30-tu innymi zapłacił 40 rs.

W Bremie obdarto go w straszny sposób.

Za nocleg i utrzymanie płacił tam po 2½ marki od osoby, za co spał wraz z rodziną na górze domu na gołych deskach bez słomy, na śniadanie otrzymywał po filiżance kawy gorzkiej i kawałku chleba, na obiad talerz zupy kartoflanej i po kawałku małym chleba, na kolację zaś to samo, co na śniadanie.

Przed wyjazdem za morze wstąpił jednak do kościoła i tu spowiadał się u kapłana, który przypadkiem umiał po polsku.

Spowiednik wytłumaczył mu, jaka dola czeka go w Brazylji i to skłoniło nieszczęśliwego do powrotu do kraju.

W drodze powrotnej spotkał w wagonie człowieka jakiegoś mocno opalonego, z obwiązaną głową.

Był to włościanin z gub. smoleńskiej, który przed rokiem wyjechał do Brazylji, zkąd wraca i przestrzega wszystkich przed wychodźtwem.

Kwiatkowski stracił w podróży całe mienie.

= Kradzieże kolejowe.

Tutejszy mieszkaniec, p. Wiktor Juszkiewicz, jadąc z Mińska, został przez współpasażerów okradziony z pugilaresu, zawierającego około 200 rs. i zegarka złotego z takąż dewizką, wartości 130 rs.

Kradzież tę spełniono podczas głębokiego snu pana J., który nie przewidując, iż dwaj towarzysze podróży są złodziejami, pił z nimi koniak, oraz maderę.

Okradziony przypuszcza, iż w jednym z tych trunków znajdował się jakiś środek nasenny, nigdy bowiem nie zdarzyło mu się tak głęboko i długo spać, a po obudzeniu czuł ból głowy.

W Bzinie, na stacji kolei dąbrowskiej, p. Siedlewska uroniła kwit od rzeczy, wysłanych w dalszym kierunku, podczas gdy sama miała dopiero nazajutrz udać się w tę drogę.

Ostrzeżenie zbyt późno zrobiono i złodziej rzeczy odebrał.

Były to dwa kufry, zawierające garderobę, bieliznę, futro, ogółem na przeszło 400 rs.

= Z pod pieczęci.

W domu pod nr. 13-ym przy ul. Krochmalnej, na satysfakcję należności wierzycieli, opieczętowano mieszkanie kupca ***.

Nocy wczorajszej jakiś złodziej, oderwawszy pieczęcie, zabrał pościel, 3 łóżka, 4,000 kapsli do butelek, 30,000 korków, różną garderobę i drobne przedmioty, z któremi się ulotnił.

Kradzież zauważono rano.

Podejrzanego o kradzież aresztowano.

= Rabunek.

Mieszkaniec wsi Janki, w gm. Goździki, pow. opoczyńskiego, Albin Natarski, przechodząc onegdaj wieczorem nad brzegiem Wisły, został napadnięty przez dwóch łotrów.

Wobec przeważającej siły N. został ograbiony z 8-iu rs. i palta.

Rabusie zbiegli.

= Skutki pijaństwa.

Zamieszkały przy ul. Chłodnej pod nr. 7-ym Ludwik Bajgiel, będąc w stanie nietrzeźwym, zasnął na placu Zamkowym.

Skorzystał z tego jakiś złodziej i skradł B. portmonetkę i zegarek srebrny.

= Tajemnicze zniknięcie.

W ubiegłą sobotę wieczorem p. Karolina Maliszewska z Kijowa, chwilowo bawiąc w Warszawie u krewnych państwa T. przy ul. Marszałkowskiej, poszła do teatru i od tej pory zniknęła bez wieści.

Waliza z rzeczami znajduje się u państwa T., więc o wyjeździe nie mogło być mowy.

Telegrafowano wczoraj do Kijowa, zkąd pan M. odpowiedział, iż o niczem nie wie.

Zaginiona liczy 54 lata wieku i na jedno oko zupełnie nie widzi, nosi zaś ciemne konserwy.

Dalsze poszukiwania wciąż trwają.

= Rozbiegane konie.

Wczorajszego wieczoru na ul. Twardej prowadzone przez stangreta konie spłoszyły się i rozbiegały.

Rozhukane rumaki w szalonym biegu przewróciły przechodzącego Stanisława Zielińskiego, zamieszkałego pod nr. 50-ym przy ul. Twardej.

Zieliński poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

= Zwłoki.

Stróż domu pod nr. 3-im przy ul. Mirowskiej, Antoni Olimski, znalazł na placu koszar mirowskich podrzucone zwłoki małego dziecka.

Zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Ślad cmentarza.

W dniu wczorajszym pod nr. 13-ym przy ul. Piwnej, przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych, znaleziono w znacznej głębokości pełno czaszek i rozsypanych ludzkich szkieletów.

Niewątpliwie w miejscu tem był cmentarz.

Śmiertelne szczątki przewieziono na cmentarz brudzieński.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod nr. 83-im przy ul. Dzielnej zapaliły się wióry, złożone w wielkiej obfitości przy piecu.

Na Czystem w mieszkaniu Lendorfa, z niewiadomej przyczyny, spaliła się szafa z rzeczami wartości około 150 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Przeciw emigracji.

Dzięki energicznej interwencji władz, gorączka emigracyjna stopniowo w kraju naszym łagodnieje.

Właśnie dowiadujemy się, iż władze lokalne zbierają szczegółowe dane dla władz centralnych, a to celem wyjaśnienia sprawy dotychczasowego jej przebiegu i obmyślenia środków zaradczych na przyszłość.

Sądzimy, iż ogół inteligencji w szlachetnej, a mozolnej tej pracy władz lokalnych, t. j. niższych organów administracji, skuteczną nieść będzie pomoc.

Naczelnicy powiatów, policmajstrzy i burmistrze miast zbierają dane dla pięciu kwestjonarjuszów z tablicami szematycznie ułożonemi, a dotyczącemi emigracji do Ameryki z poszczególnych: gubernij, powiatów, miast i gmin w okresie dwóch lat ostatnich: 1889 i 1890.

*

Tablica pierwsza zawiera następujące pytania:

1) Nazwisko i imię emigranta.
2) Skład rodziny: a) robotników: mężczyzn i kobiet; b) półrobotników: mężczyzn i kobiet; c) dzieci; d) wogóle osób.
3) W którym roku emigrował?
4) Liczba emigrantów: mężczyzn, kobiet.
5) Liczba pozostałych (z rodziny) w kraju: mężczyzn, kobiet; w tej liczbie dorosłych.
6) Profesja.
7) Czy był majątek: nieruchomy: mórg, prętów; ruchomy: inwentarz martwy; bydła roboczego (wołów, krów, koni); bydła nieroboczego (owiec, kóz, nierogacizny, drobiu); sprzętów domowych, gospodarskich.
8) Jak rozporządził majątkiem: czy zostawił go krewnym, czy oddał w dzierżawę, czy też sprzedał; nieruchomość, inwentarz żywy i martwy, sprzęty — wszystko po czemu.
9) Co zabrał z sobą?
10) W liczbie emigrantów ilu znajdowało się: popisowych, rezerwistów, uchylających się od kar sądowych?
11) Charakterystyka obyczajowa emigrantów.
12) Czy nie było przedtem wypadków emigracji z pośród rodziny lub blizkich?
13) Jeżeli się wydarzyły, to, czy nie przysyłano listów i pieniędzy?
14) Jakie są najważniejsze przyczyny, pobudzające do wychodźtwa?
15) Dokąd wyemigrował?
16) Jakie są widoki na przyszłość?

*

Tablica druga obejmuje następujące rubryki:

1) Zkąd pochodzi, imię i nazwisko.
2) Skład rodziny (jak w pierwszej tablicy).
3) Czy posiada nieruchomość: mórg i prętów?
4) Jeżeli ją ma, jak nią roporządził?
5) Jak dawno służy u gospodarza?
6) Termin najmu.
7) Profesja.
8) Zarobek: a) pomieszkanie; b) opał w sążniach; c) ilość ziemi rodzajnej w zagonach i korcach plonu; d) bydła na pastwisku dworskiem: krów, nierogacizny; e) ordynarja: pszenicy, żyta, jęczmienia, grochu, soli; f) na stole dworskim; g) pensji: rubli, kopiejek; h) zarobek sługi posyłanej „na dniówkę”; i) zarobek pozostałych członków rodziny; k) pensja służącej lub służącego, posyłanych „na dniówkę”, l) zarobek czysty rodziny.
9) Przeszłość i przyszłość rodziny.

*

W tablicy trzeciej postawiono następujące pytania, na które odpowiedzi dotyczyć mają lat: 1885, 1886, 1887, 1888, 1889 i 1890, czyli 6-ciu lat ostatnich:

1) Ilość ziemi ornej w folwarku.
2) Ilość łąk.
3) Ilość robotników: a) parobków familijnych, b) pojedynczych, c) podziennych (w liczbie dni), d) oficjalistow i służby domowej, e) rzemieślników.
4) Ile wydatkuje majątek na pracę robotniczą?
5) Płaca najmu: a) parobków, b) podziennych, c) oficjalistów i służby domowej, d) rzemieślników.
6) Zkąd brani są robotnicy nadetatowi w okolicy?
7) Dochód roczny.
8) Podatki i powinności.
9) Rozchód produkcji.
10) Stopień obdłużenia.

*

W tablicy czwartej zawarte są takie rubryki:

1) Numer osady włościańskiej.
2) Liczebność zaludnienia: a) w r. 1880-ym: mężczyzn, kobiet, ogółem; b) w r. 1890-ym: roboczych (mężczyzn, kobiet); półroboczych (mężczyzn, kobiet); dzieci; ogółem.
3) Liczba bezdomnych.
4) Dom i ogród ile mają mórg.
5) Ilość ziemi: ornej, pod łąkami, pod wygonami, razem; dzierżawionej; oddawanej w dzierżawę; wygon ogólny (gromadzki).
6) Serwituty: a) pastwiskowy: inwentarza dużego, inwentarza drobnego; b) leśny: opał, materjał budowlany.
7) Czy są pastwiska dla bydła do wynajęcia?
8) Ilość inwentarza: koni, wołów, krów, źrebiąt, jałówek, owiec i nierogacizny.

*

Tablica piąta i ostatnia ma za zadanie wyjaśnić kwestje ze stanem materjalnym folwarków i osad związane, mianowicie:

1) Zasiewy w korcach: pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, grochu, kartofli, lnu, traw pastewnych.
2) Dochody dodatkowe.
3) Otrzymywana tenuta dzierżawna.
4) Płacona tenuta dzierżawna w zasiewach i pastwisku.
5) Opłata podatków i powinności: podymne, gruntowy, szarwarkowy, gminny, ogniowy, kościelny, razem.
6) Powinności w naturze: a) liczba podwód, b) liczba dni pieszych.
7) Najmuje się robotników: a) rocznych: mężczyzn, kobiet; b) półrocznych: mężczyzn, kobiet.
8) Zarobki: a) w domu: podziennego robotnika, drobnego przemysłowca; b) po za domem: parobka, rzemieślnika.
9) Przesiedlanie się.

* * *

Nadto administratorzy parafij otrzymali od naczelników powiatów polecenie, o którem wspominaliśmy w nrze z d. 8-go b. m., ażeby zaświadczenia o urodzeniu, chrzcie i ślubie wydawane były tylko tym, którzy przedstawią piśmienny dowód od miejscowej władzy policyjnej, tj. wójta gminy lub burmistrza, że petenci rzeczywiście potrzebują tych dokumentów nie w celu wyjazdu do Ameryki i że przytem do wydania ich ze strony władz wymienionych niema żadnych przeszkód. Przychodzącym zaś bez takich zaświadczeń należy bezwarunkowo i kategorycznie odmawiać wydawania metryk.

*

Wreszcie burmistrze i wójci gmin otrzymali od naczelników powiatów polecenie dostarczenia wiadomości:

1) Czy pośród wychodźców byli także włościanie, którzy nie posiadając ziemi własnej, otrzymali ją od obywateli i za ziemię daną odrabiali im pewną liczbę dni w roku?

2) Czy znajdują się wogóle robotnicy tego rodzaju z ziemią od obywatela otrzymaną (t. zw. „grodnicy”) na odrobki w powierzonej panu gminie i ile w takim razie robotnik taki dostaje ziemi od obywatela i na jakich to mianowicie warunkach?

3) Czy w liczbie wychodźców do Brazylji byli i tacy włościanie, którzy posiadają ziemię (małorolni) i ilu naprawdę w takim razie małorolnych zbiegło; ile każdy z nich miał mórg ziemi, komu ją sprzedał przed wyjazdem — i

4) Jakim sposobem wzmiankowani właściciele osad zostali właścicielami ziemi, tj. czy nabyli ją, czy też otrzymali wskutek uwłaszczenia.

Wszystkie te dane mają być dostarczone niezwłocznie.

KOTATNIK TERMINOWY

— D. 12-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków komitetu dochodów niestałych.

— D. 12-go b. m. upływa ostateczny termin wnoszenia bez kary opłaty od przemysłu furmańskiego, ustosunkowanej do ilości utrzymywanych koni za drugie półrocze r. b. Po tym terminie opóźniający się będą pociągani do kary w stosunku 50% od nieuiszczonej należności.

— D. 12-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w składach kantoru Banku państwa przy ulicy Nowogrodzkiej, odbywać się będzie licytacja zastawionych w warszawskim kantorze Banku państwa i we właściwym terminie niewykupionych towarów, jak: szyn stalowych w ilości 7,911 pudów i kilku partyj wełny.

— D. 12-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w biurze zarządu Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej pod № 12-ym, odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Leonów”.

— Do d. 12 go b. m. przyjmowane będą w kasie Towarzystwa w Warszawie akcje od tych akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru, którzy zechcą uczestniczyć w zgromadzeniu ogólnem, zwołanem na d. 27-my b. m.

— Zwyczajne i nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej odbędzie się w biurze dyrekcji w Petersburgu d. 12-go b. m.

— D. 12-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów w więzieniu lubelskiem w ciągu r. p.; wadjum jest wymagane w sumie 1,500 rs.

— D. 12 go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów więzienia janowskiego w ciągu r. p.; wadjum należy złożyć w ilości 700 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 10-ym b. m. Sprawa restauracji mocno przez czas uszkodzonej katedry na Wawelu, podjęta przez kardynała Dunajewskiego, wchodzi na tory urzeczywistnienia. Rada miejska krakowska uchwaliła na ten cel łączną kwotę subsydjum 30,000 złr., które w rocznych ratach po 5,000 złr. będą wypłacane. Za przykładem tym pójdą reprezentacje innych miast, a jest pewność, iż i z funduszów krajowych nadejdzie zapomoga. Plany restauracji przygotował we wszystkich szczegółach architekt Sławomir Odrzywolski; tylko brak funduszów stał dotychczas na przeszkodzie rozpoczęciu restauracji.—Na cześć dra Henryka Jordana, założyciela świetnego systemu zabaw dla dzieci, odbywających się w parku na Błoniach, grono obywateli tutejszych urządziło ucztę zbiorową, na której wyrażono drowi J. słowa wdzięczności za obywatelską jego zasługę i ofiarność. — Zasłużony krytyk literatury Adam

Bełcikowski, otrzymał od Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu nagrodę konkursową w kwocie 600 marek za studjum literackie. — Wielki obraz Hansa Makarta „Bachus i Arjadna" ściąga na wystawę sztuk pięknych tłumy publiczności.—Czego potrzeba galicjanom i krakowianom, zrozumiał czy odczuł chyba najlepiej p. Kazimierz Zalewski, na jego bowiem sztukę: „Oj mężczyzni, mężczyzni!" zamawia bilety prowincja i wczoraj właśnie odbyło się piąte z rzędu przedstawienie, na które przybyły przeważnie osoby za Krakowem mieszkające.—Nowy dyrektor policji tutejszej dr. Zenon Korotkiewicz, objął onegdaj urzędowanie.—Zarząd kolei państwowych zamierza wnieść do ministerjum żądanie podwyższenia płac dla niższych urzędników.—Stan zdrowia posła Adama Asnyka poprawił się o tyle, iż lekarze wykluczają zupełnie dalsze niebezpieczeństwo.

× **Fałszywy alarm.** Donoszą nam z Wiednia, iż w d. 9 ym b. m. rozniosła się tamże wieść o nagłem a niebezpiecznem zachorowaniu cesarza Franciszka Józefa, bawiącego obecnie w Gödöllö. Pogłoska to najzupełniej bezpodstawna, a powstała, jak się zdaje, skutkiem zawezwania przez dwór profesora Wiederhofera do arcyksiężnej Walerji, cierpiącej na ospę wietrzną. Profesor Wiederhofer udał się do Lichtenegg, gdzie nowozamężna arcyksiężna przebywa. Choroba tej ostatniej lekkiej jest natury.

× **Nowe trumny.** W zupełnej ciszy, bez udziału publiczności, niemal w tajemnicy, drogą administracyjną w odnowionych przez Ludwika XVIII-go królewskich grobach w St. Denis zastąpiono temi dniami nowemi stare, zużyte już trumny, zawierające zwłoki Ludwika XVI-go i Marji Antoniny. Przy przeniesieniu zwłok obecnym był jedynie Larroumet, dyrektor sztuk pięknych. W dwóch nowych sarkofagach spoczną: w jednym pośmiertne szczątki pary królewskiej, przeniesione do grobów w St. Denis z cmentarza Magdaleny w r. 1815-ym, a w drugim zwłoki ks. Berry, zamordowanego w skrytobójczym zamachu, którego trumna również zupełnemu uległa zniszczeniu. Rząd francuzki, co prawda, nie naraził się na zbyt wygórowany koszt, obydwa bowiem nowe sarkofagi opłacono 350 frankami.

× **Podróż w skrzyni.** Każda myśl nowa rodzi naśladownictwo, nic więc dziwnego, że i sposób podróżowania krawca Zeitunga w skrzyniach znalazł zwolenników. Donoszą z Paryża, iż temi dniami przybyła tam pociągiem z Barcelony skrzynia, z której, ku zdziwieniu obecnych, wyskoczyła młoda hiszpanka i 20-letni murzyn. Dziewczyna jest szwaczką, murzyn zaś jej kochankiem. Przybyli do Paryża dla szukania zarobku. Odbyli podróż względnie dość wygodnie. Skrzynia, na której widniał napis: „Zwierciadła, bardzo ostrożnie", długa była na 1 metr 35 cent., wysoka na 1 metr 50 cent., a szeroka na 65 cent. Zaopatrzono ją przytem w dwie ławeczki, ceratą wybite, i otwór dla dopływu powietrza. Para zakochanych miała również ze sobą żywność. Podróż trwała 2½ dnia. System to zatem Zeitunga znacznie ulepszony. Cały Paryż zajmuje się młodą parą, zwłaszcza, że hiszpanka odznacza się niezwykłą urodą, murzyn zaś brzydkim jest, jak noc.

× **Błyskawiczna podróż.** Żółwiem jesteś, panie Fogg, ty, który w pełnej fantazji książce Juljusza Verne'a w 80 dni odbyłeś podróż dokoła świata. Mrs. W. C. Dewey i sp. załatwić się mają znacznie prędzej, bo w 5 dni. Że obwód ziemi na równiku wynosi 5,400 mil niemieckich, wypada tedy dziennie 1,080 mil drogi zrobić, 43 na godzinę, ¾ zaś na minutę. Taką szybkość posiadać ma balon, sporządzony staraniem Mrs. W. C. Weweya i sp. z glinu, a poruszany wielce skomplikowaną maszynerją za pomocą elektryczności. Jak donosi *San Francisco Examiner*, zawiązało się podobno amerykańsko-angielskie stowarzyszenie, które na rzecz „błyskawicznego" pomysłu złożyć miało 20 milj. dolarów. Wspaniała ta amerykańska „kaczka" opiewa dalej, iż cudowny ekwipaż gotowym ma już być w d. 5-ym grudnia r. b., a w kilka dni później w pierwszą puścić się podróż. Winszujemy pomysłu i wyglądamy urzeczywistnienia go, co gdy się raz stanie, nie omieszkamy także odbyć podróży dokoła świata.

BAŃKI MYDLANE.

Głodnej prawdzie zawsze można zamknąć usta dobrem śniadaniem.

*

O zmroku.

— Nie trzeba jeszcze zapalać lampy. Jeszcze dość widno...

— Kiedy, proszę mamusi, ja dobrze widzę, że już nic nie widzę...

*

Jakiś niefortunny dramaturg przychodzi do dyrektora teatru dowiedzieć się o los swej sztuki.

— Słyszałem, że trzyaktowa komedja moja była już czytana przez komitet sędziów. Czy mógłbym mieć nadzieję?...

— Pańska komedja?... Aha, już wiem: „Nagi w pokrzywach", komedja w trzech aktach... Tak jest, czytaną już była przez wszystkich trzech sędziów...

— I?...

— I ostatecznie zadecydowano, że trzeba koniecznie jeden akt wyrzucić.

— Któryż to, który?

— Właśnie, *tu* sęk!... Każdy z sędziów zgadza się na inny...

*

Pewien fuszer towarzyskie
Bardzo słabe miał talenta.
Choć niezgrabjasz, lubił wielce
Prawić pannom komplimenta.

Raz dziewczątko ujrzał młode,
Więc do góry wąs podnosi,
Z elegancją ukłon składa
I do tańca pannę prosi.

Na to mama, siedząc obok,
Rzecze: „—Panie, jaka szkoda!
Córka moja słabo tańczy,
Bo jest jeszcze bardzo *młoda*."

Aż po tańcu fuszer rzecze,
Potrząsając lwią fryzurą.
„—Córka pani bosko tańczy,
Jakby miała... sto lat z górą!..."

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 155 ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 5234 wygrał rs. 10,000 w Czerwonym krzyżu; nr. 20,783 rs. 1000 u kolektorki Winiarskiej w Warszawie; nr. 7964 rs. 1000 u kolektora Przybylskiego w Warszawie; nr. 7162 rs. 600 u kolektorki Obniskiej w Warszawie.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. JADWINIA MARJA,**
córka Władysława i Ireny z Makiettów **Janusiewiczów**, przeżywszy lat 4 i miesięcy 3, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 30-ym października zmarła w Dąbrowie Górniczej, o czem nieutuleni w żalu rodzice zawiadamiają familje i znajomych. 2—3927—

† Za duszę
ś. p. **Heleny z Łaronów de Wintzengerode**
hrabiny Małachowskiej,
odprawione będzie dnia 12-go b. m., to jest we środę, jako w rocznicę urodzin, u św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3913

† Za spokój duszy ś. p.
Marjana Koskowskiego,
obywatela ziemskiego, odprawioną będzie msza święta dnia 13-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. 2—3912

† We środę, to jest dnia 12-go listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Konstantego Załęskiego**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych.

† W dniu 12-ym listopada r. b., to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci 3922
ś. p. Juljana Sobolewskiego,
b. rejenta, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona, syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego.

† PODZIĘKOWANIE.
Przewielebnemu duchowieństwu, oraz wszystkim towarzyszącym w odprowadzeniu zwłok ś. p. **Zofji z Woroniczów**
Kraszewskiej
na wieczny odpoczynek, — serdeczne „Bóg zapłać".
Rodzina.
3928—

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 5-ym b. m. zmarł nagle w Pradze Czeskiej, długoletni współpracownik, a ostatnio przedstawiciel w Łodzi Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie"

b. p. HENRYK KOTT.

Zmarły, obdarzony rzadkiemi przymiotami umysłu i serca, zajmując oddawna wybitne stanowisko w naszym fabryczno-handlowym świecie, położył znakomite zasługi w rozwoju przemysłu bawełnianego, któremu z całą gorliwością i nabytem doświadczeniem był oddany.

Przejęci głębokim smutkiem nad śmiercią tak nagle i wcześnie zmarłego współtowarzysza pracy, zachowują dla jego przymiotów serca i umysłu, pełne szacunku i wdzięcznej pamięci wspomnienie,

Zarząd i dyrekcja Towarzystwa akcyjnego „ZAWIERCIE"
1431 **(dawniej A. B. GINSBERG).**

NADESŁANE.

GENERALNA REPREZENTACJA NA KRÓLESTWO POLSKIE; Francuskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na życie L'URBAINE, niniejszem podaje do wiadomości, że udzielona przed kilku miesiącami p. J. REWIDCOWOWI inspekcja tegoż Towarzystwa, została mu cofniętą.

Z Petersburga.

Z powodu projektowanej reformy sądów handlowych *Swiet* pisze pomiędzy innemi:

„Wyjątkowe położenie, w jakiem znajdują się sądy jurysdykcji handlowej, przyjęte przez nie obyczaje i praktyka mają mało wspólnego z duchem i zasadami, stanowiącemi podstawę nowej organizacji sądowej. Zbliżyć te sądy specjalne do ogólnych, ułatwić i uprościć ich procedurę, a zwłaszcza osiągnąć większe rękojmie sprawiedliwości — wszystko to oddawna stanowiło troskę wyższej administracji sądowej. Wielką pomocą w tem trudnem zadaniu są referaty komisji, która pod przewodnictwem sekretarza stanu Butkowa wszechstronnie i drobnostkowo opracowała tę kwestję. Wiadomo, że wzmiankowana komisja, wychodząc z teoretycznego założenia o potrzebie zupełnej jednolitości w organizacji sądowej i o niemożności pogodzenia tej zasady z istnieniem instytucyj specjalnych, przyszła do wniosku, iż należy zamknąć wszystkie sądy handlowe i oddać ich sprawy sądom ogólnym, przyczem najwyższą instancją miał być, podobnie jak w innych sprawach, departament kasacyjny senatu. Trudno zaprzeczyć, że na korzyść takiej decyzji da się przytoczyć sporo poważnych argumentów. Pozostawiwszy nawet na stronie spór teoretyczny o pożytku lub szkodzie sądów specjalnych w ogólności na korzyść wniosku, proponującego zamknięcie podobnych instytucyj, przemawia ta okoliczność, iż w Rosji sądy handlowe nie istnieją powszechnie, lecz tylko w większych ogniskach handlowych, jak np. w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Warszawie. A więc nie wszystkie sprawy z dziedziny podsądności handlowej dostają się wzmiankowanym instytucjom; sprawy handlowe sądzone są w instytucjach specjalnych tam tylko, gdzie instytucje takie istnieją, w innych zaś miejscach te same sprawy idą do sądów ogólnych. W ten sposób powstaje dziwna anomalja, na mocy której jedna część ludności korzysta z takich sądów, które są niedostępnemi dla większości. Tego rodzaju położenie nie odpowiada oczywiście normalnemu postawieniu kwestji sprawiedliwości w państwie. Wieloletnie doświadczenie wykazało, że ogólne instytucje sądowe w sprawach, wypływających ze stosunków handlowych i przemysłowych, ferują swoje wyroki na zasadzie specjalnej ustawy handlowej nie gorzej, jak sądy specjalne i właśnie z tego powodu komisja pod przewodnictwem sekretarza stanu Butkowa projektowała zupełne ich skasowanie."

Mosk. wied. w artykule wstępnym p. t. „O co chodzi Niemcom w lidze pokoju" piszą:

„Niemcy chcą jeżeli nie *być* w istocie, to przynajmniej *zdawać się* groźnemi i strasznemi — nie dlatego, aby pragnęły rozpocząć wojnę, lecz, że chcą bez wojny zdobyć przywileje i zyski zwycięzcy. W przymierzu z innemi mocarstwami Europy środkowej Niemcy pragną utrzymać rolę prowodyra i żądają, aby sprzymierzone państwa kroczyły po tej drodze, którą one im wskazują. Cel zaś, do jakiego zmierzają, nazywają zapewnieniem pokoju. Nie upatrując żadnej niezgody pomiędzy celem a środkami, w Niemczech są zdania, że dla zachowania pokoju można czasami zrywać traktaty. Jeżeli jednak same są zbyt ostrożne i nie pragną występować w roli państwa, lekceważącego traktaty, to jednak nieraz zachęcają do tego swych sprzymierzeńców, zapominając widocznie o tem, że rola taka nazywa się współdziałaniem i pociąga za sobą odpowiedzialność."

Co jednak uczynią Niemcy — konkludują *Mosk. wied.*—jeżeli zażądają kiedy od nich rachunku?

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Patras 11-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybył tu z Trjestu i został uroczy

ście powitany. Jego Cesarska Wysokość w towarzystwie umyślnie przybyłego z Aten głównego dyrektora starożytności zwiedził Olimpję, Epidaurus i Miceny. We środę Cesarzewicz Następca Tronu jest spodziewany w Atenach, gdzie Jego Cesarska Wysokość zamierza przepędzić dwa tygodnie.

Petersburg 11-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Departament handlu ogłasza, że 15-go maja 1891 r. w Frankfurcie nad Menem otwarta zostanie międzynarodowa wystawa elektryczna. Przedmioty, wymagające specjalnego ustawienia, winny być dostarczone nie później, jak 15-go kwietnia, inne zaś nie później jak 1-go maja. Korespondencje należy adresować do frankfurckiego *„Deutsche Vereinsbank"*, inne zaś korespondencje do komitetu wystawy.

Petersburg 11-go listopada. (*T. Aj. p.*)— Profesor uniwersytetu tomskiego, Wielikij, został mianowany rektorem tegoż uniwersytetu.

ORTH.

Wiedeń 11-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wiadomość, jakoby okręt Ortha, zetknąwszy się z innym na morzu, zatonął, uważają tu dotąd za wątpliwą.

ODKRYCIE DR. KOCHA.

Berlin 11-go listopada. (*T. pryw. Kur. W.*)— Metoda dr. Kocha jest do tej chwili tajemnicą. Z kilku stron słychać, że suchoty w pierwszych fazach swojego rozwoju leczy z niewątpliwym skutkiem, odnowienie zanikłych już cząstek tkanki wszakże nie następuje. Istotną trudność w leczeniu stanowi wysoka cena i trudność wytworzenia materji leczniczej.

MODUS VIVENDI.

Londyn 11-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Lord Salisbury oświadczył tutejszemu przedstawicielowi Portugalji, że zgadza się na proponowane podstawy sześciomiesięcznego *modus vivendi*, poczem umowa z d. 20-go sierpnia r. b. uważana będzie za wygasłą. Król portugalski ogłosi dekret: orzekający wolność żeglugi na rzekach Shire i Zambesi. Nowa umowa zostanie zawarta.

Lizbona 11-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Cała prasa tutejsza, z wyjątkiem organów republikańskich, winszuje rządowi ułożenia z Anglją *modus vivendi* w Afryce, opartego na zasadach słusznych i prowadzącego do zawarcia nowego traktatu.

MORD POLITYCZNY.

Belgrad 11-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Macedonji zamordowano, oprócz Stojana, także i serbskiego nauczyciela Kostę Simczica, jak się zdaje, z pobudek politycznych. Simczic znanym był jako gorliwy agitator serbski w Macedonji.

KUBA ROZPRUWACZ.

Rzym 11-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Parmie aresztowano doktora anglika, który podobno okazał się Kubą rozpruwaczem.

RUCH W BRUKSELLI.

Bruksella 11-go listopada. (*Tel. p. Kur. W.*)— Wczoraj odbyła się tutaj wielka manifestacja na rzecz powszechnego głosowania. W pochodzie uczestniczyło 15,000 osób. Wręczono petycję burmistrzowi, który zapewnił, że projekt rewizji konstytucji będzie postawiony w izbie.

Bruksella 11-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj zaroiły się ulice miasta tłumem robotników, żądających wprowadzenia w Belgji powszechnego głosowania. Delegacja robotnicza przybyła do ratusza. Władze municypalne oświadczyły się przeciw powszechnemu głosowaniu, wówczas tłum zaczął grozić powszechną zmową. Meeting, który odbył się następnie, przeszedł spokojnie. (*Aj. półn.*)

Berlin 11-go listopada. (*T. pr. Kur. W.*)— W piątek przejechało przez Charlottenburg 310 wychodźców, w niedzielę stu i w poniedziałek stu.

Londyn 11-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*)— Jeden z oficerów wyprawy Stanleya, Bonny, ogłasza w *Timesie* list, potwierdzający w całej osnowie oskarżenia ze strony Stanleya, podnoszone przeciw zamordowanemu majorowi Bartelottowi z powodu niesłychanego jego okrucieństwa, które musiało prędzej czy później skończyć się dlań katastrofą.

Rzym 11-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Crispi udał się do Palermo, gdzie jutro wygłosi mowę wyborczą.

Rzym 11-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nicotera wygłosił mowę w Salerno, w której wskazał konieczność wiernego przestrzegania zobowiązań, płynących z potrójnego przymierza. Z kościołem należy zachować pokój. Rozumnie zastosowana zasada wolności będzie najskuteczniejszym środkiem do osłabienia lub całkowitego usunięcia przyczyn zatargu pomiędzy kościołem i państwem.

Berlin 11-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **247 00** (wczoraj 246.50)
Ruble na dostawę **247 25** (wczoraj 246.75)

Z SĄDÓW.

O kontrabandę.

Po kilkudniowej przerwie wracamy dziś znowu do rozgłośnego procesu o kontrabandę.

Ubiegły tydzień, do piątku włącznie, poświęcono badaniu ekspertów, dodatkowemu badaniu świadków i odczytywaniu niektórych dokumentów.

Wspominaliśmy już o opinji, wydanej w sprawie rachunkowości pp.: Holtz. i Rit. przez urzędnika kantoru Banku państwa, p. Marchwickiego.

W dalszym ciągu p. Mar., oraz drugi ekspert, p. Stralborn, zaopinjowali, że przez cały czas istnienia fabryki wyprodukowano ogółem 12,195 kawałków wstążek. Księgi fabryczne prowadzone były prawidłowo, według najnowszych wymagań buchalterji; za to księgi, dotyczące stosunków pieniężnych fabryki z robotnikami, prowadzono niedbale.

Wobec tłumaczenia się oskarżonych, iż sprowadzali oni wstążki z Lipska do różnych punktów pogranicznych austrjackich i pruskich, jedynie w celu tak zw. *arbitrage'u*, p. Marchwicki wyłożył zasady tych operacyj.

Arbitrage bywa: pieniężny i towarowy. Jeżeli np. na danym rynku pieniężnym pewna jednostka monetarna (np. marki pruskie, franki itd.) stoi gorzej, niż na innym, to bankier telegraficznie nabywa te walory na pierwszym rynku, ażeby je spieniężyć na drugim. Różnica pomiędzy cenami obu rynków stanowi jego zysk czysty.

Arbitrage towarowy jest bardzo podobny do pieniężnego: kupiec, w drodze telegraficznej, nabywa towar na tym rynku, gdzie chwilowo ceny jego spadły, ażeby go odprzedać gdzieindziej z zyskiem.

Według zdania eksperta, oskarżeni operacjami „arbitrażowemi" zajmować się nie mogli, gdyż: 1) w miasteczkach pogranicznych, dokąd sprowadzali towar, zbyt długo trzymali go i 2) jak to widać z ksiąg b. Banku polskiego i kantoru Banku państwa, posiadali za granicą bardzo znaczne długi.

Licytanci towarów na komorach oświadczyli, iż nabywali wstążki na różnych komorach i odprzedawali je Holtz. i Rit.

Przedstawiciel komory, p. Puzyno, zeznał, iż nabywający towar na komorach przez licytację otrzymują osobne kwity; tych jednak świadkowie nie posiadają, na listach zaś licytantów nie figurują.

Subjekci ze sklepu Lessera: Wolman i Szpilman zeznali, że gdy pryncypałowie ich postanowili zaprzestać handlu wstążkami, cały zapas tego towaru przeszedł na własność Holtz. i Rit.

Odczytywanie korespondencji, którą oskarżeni prowadzili z Th. Kettembeilem w Lipsku, zajęło dwa dni czasu: jeden z sędziów odczytał listy oskarżonych, drugi—odpowiedzi Kettembeila.

Z korespondencji tej okazuje się, iż Holtz. i Rit. pozostawali w stosunkach z przedsiębiorcą lipskim jeszcze przed r. 1881-ym, jakkolwiek pierwsze listy odnoszą się do tego roku.

Kettembeil nie jest właściwie fabrykantem wstążek, lecz właścicielem ogromnego składu w Lipsku; posyłał on oskarżonym wstążki w 44-ch gatunkach, przeważnie jednak „taffetas grège" i „taffetas chape".

Opakowanie towaru często bardzo zmieniano, a na fakturach oznaczano nie ten rok, w którym się towar wysyłał, lecz poprzedni. Holt. i Rit. uskarżali się w swych listach, że Kettembeil płacić sobie każe za towar bardzo drogo.

Korespondencja rzeczona stwierdza między innemi, że część towaru zbywali nie w granicach Austrji lub Prus, lecz w państwie rossyjskiem; wstążki te znajdowały między innemi zbyt na jarmarku w Charkowie.

W sobotę, dnia 8-go b. m., posiedzenia w sądzie nie było.

W poniedziałek rozpoczęły się rozprawy od mowy podprokuratora, Krassowskiego, który podtrzymuje cały akt oskarżenia. Mowę swoją prokurator skończy dopiero jutro, poczem głos zabierze drugi oskarżyciel, podprokurator Delarow.

Przedstawiciel komory, p. Puzyno, popierający akcję cywilną skarbu, zabierze głos prawdopodobnie we środę.

Mowy obrońców rozpoczną się od przemówienia adw. przys. Pepłowskiego (zapewne we czwartek).

Rozprawy zajmą cały tydzień bieżący.

Wyrok zapadnie dopiero około wtorku przyszłego tygodnia. *Ł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani A. B.* — Ponownych egzaminów składać nie trzeba, wystarcza tylko poświadczenie patentu.

— *Paniom Marji Kw. i Fr. Ch., stałym prenumeratorkom.*— Mamy w tece przygotowaną pracę większych rozmiarów, prosimy więc tylko o cierpliwość.

— *Prenumeratorce.* — Z „Myśli z pierwszym śniegiem" nie skorzystamy.

— *Rolnikowi.* — Rok szkolny w wyższej szkole rolniczej w Dublanach rozpoczyna się d. 23-go września. Czesne za każde półrocze wynosi po 50 złr., które należy wnieść po złożeniu egzaminu wstępnego. Oprócz wpisowego, słuchacz płaci drobne kwoty od 2—5 złr. za ćwiczenia w laboratorjach. Cały kurs zamyka się w sześciu semestrach, w których wykładają się nauki: *zasadnicze*, jak: ekonomja polityczna, statystyka, prawo i nauki przyrodnicze; *zawodowe*, jak teorja gospodarstwa wiejskiego, rolnictwo, hodowla zwierząt i administracja wiejska; wreszcie nauki *pomocnicze*, jak: technologja, inżenierja wiejska, gorzelnictwo, weterynarja, leśnictwo, ogrodnictwo i sadownictwo. Oprócz tego, ogłaszane bywają wykłady nadzwyczajne i przedsiębrane wycieczki do wzorowych gospodarstw, stadnin, fabryk, na wystawy i t. p. Wpisy i wnoszenie opłat uczniów wstępujących odbyć się mogą tylko w ciągu pierwszych dwóch tygodni półrocza. Kandydaci, nieposiadający patentów z ukończenia nauk gimnazjalnych, muszą składać egzaminy wstępne.

— *Prenumeratorowi z Kielc.*—Nazwiska Wiłuckich nie spotykamy ani w herbarzu Niesieckiego, ani w spisie szlachty Piotra Nałęcz Małachowskiego, ani też w urzędowym skorowidzu szlachty Królestwa z r. 1851-go. Istnieje tylko starożytna rodzina *Wołuckich*, która pieczętuje się herbem Rawicz.

— *Panu Otto.* — Reicher, nauczyciel szkół rządowych, mieszka przy ulicy Bielańskiej.

— *Panu Teodorowi K., stałemu prenumeratorowi.* — Podróż do Meranu III-ią kl. od Granicy wynosi 27 g. 50 cent., w poprzedniej odpowiedzi zaszła omyłka zecerska. Nowych taryf strefowych nie posiadamy.

— *„Stelowi."* — Nie rozumiemy, w jakim celu sz. pan chce wysłać siostrę za granicę do zakładu leczniczego, jeżeli środki nie pozwalają panu na leczenie nawet na miejscu. O bezpłatnem umieszczeniu mowy być nie może, a sądzimy, iż kuracja taniej w każdym razie wyniesie w Warszawie, niż za granicą.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Przepis już kilkakrotnie podawaliśmy w *Kurjerze*.

— *Prenumeratorowi od lat 16-tu.*— Obie formy są w użyciu.

— *Panu Z. A.* — Przygotowywanie jest tajemnicą wynalazcy.

— *Panu Edmundowi W.*—Nie wrócił, spodziewany wkrótce.

— *Prenumeratorowi.* — Koleją terespolską do Brześcia. O najbliższej stacji, przylegającej do puszczy, poinformuje sz. pana stacja Brześć.

— *Stałemu prenumeratorowi z Bednarskiej.* — Najkrótsza i najtańsza droga przez Berlin i Hanower. Z Warszawy do Berlina pociąg kurjerski 3,35 po południu, przyjazd 6,42 rano, lub osobowy 7,5 rano, przyjazd 6,3 rano. Z Berlina 7,25 rano, albo 9,21 wieczorem. Przyjazd na miejsce 9,23 wieczorem, 9,25 rano. Koszt przejazdu z Berlina do Antwerpji kl. I szą 57 marek, kl. II-gą 43.46 m.

— *Panu Sawic.*—Nie skorzystamy.

— *Panu Janowi Lel.*—Skorzystać nie możemy.

— *Panu Kaz Z.* — Chce sz. pan „podręczników dla zawodu literackiego"?!

— *№ 7,404.*—Naturalnie, że tak.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Wrócił zdrów zupełnie, zajmuje się, jak dawniej.

— *Panu Sylwestrowi.*— Zna sz. pan przysłowie: „dłużej kościoła, niż przeora"?...

— *Reklamującemu ogłoszenie № 31,528.*—Nie możemy.

— *Panu F. w P.* — Dziękujemy za wyrazy uznania... Domysł niesłuszny! Wprawdzie o wyprawie Dygasińskiego do Brazylji pisały dzienniki petersburskie, wiedeńskie, paryzkie, londyńskie, rzymskie i t. d., lecz z warszawskich, oprócz *Słowa* i *Wieku* — ani jedno pismo o niej nie wspomniało. Ciekawe, nieprawdaż?...

— *Panu J. B. z Brzostowicy.* — Złoty Potok, gub. piotrkowska, przez Kłomnice lub Nowo-Radomsk, stacje kolei wiedeńskiej, a następnie przez Przyrów. W Złotym Potoku niema szkoły ogrodniczej, lecz istnieje zakład prywatny. W niedługim czasie zostanie otwarta szkoła ogrodnicza w Częstochowie p. Zawady.

— *Prenumeratorowi z Piotrkowa.* — Moneta, której opis otrzymaliśmy, według ostatnich zagranicznych cenników, warta jest 10 marek.

— *Panu Edaltonowi.*—Z nadesłanego nam urywku o całości sądzić niepodobna, ani też o talencie autora.

— *Panu Andrzejowi O. w Radomiu.*— Nadesłane nam utwory poetyczne nie nadają się do *Kurjera;* bo jakkolwiek w niektórych („Kłopoty" i „Noc") pomysły są szczęśliwe, wykonanie ich wiele pozostawia do życzenia.

— *Panu D. S.* — Można być tylko zwolnionym od służby frontowej i w tym wypadku używanym do służby kancelaryjnej, co zaś do zupełnego uwolnienia, niema o tem mowy.

— *Panu A. T.* — Dwuletnia służba wojskowa. Synowie starsi wdów korzystają z przywilejów 2-ej kategorji, jedynacy 1-ej kategorji.

— *Prenumeratorowi z Wilczej.*—Owszem, synowi służą przywileje 2-ej kategorji, czyli wybór, dokonany przez ojca, co pociąga za sobą uwolnienie od służby. Należało tylko akt wyboru dopełnić na wiosnę, teraz zaś meldować należy komisji poborowej o dokonanym wyborze.

— *Panu A. Z.*— Jeżeli się uczęszcza na wykłady farmaceutyczne, wówczas wzięcie do wojska odłożone zostaje aż do ukończenia kursu, jeżeli zaś odbywa się dopiero praktykę, żadne uwzględnienia czynione nie będą.

GIEŁDA.

Warszawa, 11-go listopada.

Berlin jednomyślnie obiecywał nam dziś płacić 246.75, co odpowiada kursowi 40.52½ bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 40.55 (równia 246.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżono tę cenę do 40.47½ (t. j. 247.10 m. za 100 rs.), gdyż nie było zupełnie bodźca do interesów. Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 40.50 i 40.40, oraz z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 40.50.

W obcych walutach ruch średni. Długi **Berlin** brano po 40.47½. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.55, 40.52½, 40.50 i 40.47½, przeważnie jednak po kursie 40.50, żądając 40.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 40.37½. **Londyn** krótki kupowano po 8.15, przy zaofiarowaniu po 8.18. **Paryż** krótki chciano zbyć po 32.80, nabywano zaś po 32.60. **Wiedeń krótki** brano po 71.35, 71.30 i 71.25, na żądanie 71.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 90 i 89.35, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.25 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych. Wschodnie pożyczki po 101.75 I i II em. i po 103.25 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213.75. Ulokowano kilkanaście tysięcy nowej pożyczki 4% po 88, przy chęci zbycia po 88.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.40 I serji i po 94.15 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 95.20, oraz parę tysięcy w drobnych sztukach i po 95.75 i kilkanaście tysięcy V-ej serji 93.80, 93.90 i 93.95. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 95 III-ej, 93.40 IV-ej i 93 V-ej ser., wzięto kilkanaście tysięcy II-ej serji po 97.70, kilkanaście tysięcy III-ej po 94.50, 94.60 i 94.65, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej po 92.80. Za listy zastawne 6% m. Kalisza chciano otrzymać 102. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 90.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.51^1 do 8.52^5, garniec od 2.77 do 2.77^5. Dowozy bardzo małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 11-go listopada. Usposobienie targu w ogóle nie zdecydowane, dostawy nieznaczne. Pszenicy dostarczono zaledwie 200 korcy, kupowano wyłącznie dobre ziarno, za wyborową płacono po 6 rs., białą 5.77½, innemi gatunkami zupełnie się nie zajmowano. Żyta wystawiono na sprzedaż 600 korcy, pokup dobry, wyborowe gatunki sprzedawano po 4.60, 4.65 do 4.70, średni po 4.35. Owsa nadesłano tylko 150 kory, kupowano na detal po 2.35 do 2.55. stosownie do gatunku. Siana i słomy nie wiele, siano oddawano po 35 i 37½ kop., słomę po 22½ i 25 kop. za pud.

Cukier. Odesa 4-go listopada. — Kilka większych interesów dokonano tak w Odesie jak i w Kijowie, na eksport. Rynek tutejszy wzmocnił się od czasu gdy świadectwa wywozowe uległy obniżce. Zbiór buraków w gub. podolskiej dał w tym roku rezultaty zadawalniające; burak jest średni i posiada dużo cukru, co bardzo dogadza fabrykantom lecz nie plantatorom, którym więcej idzie o ilość a nie o jakość. Notowano: Brodzkiego po rs. 5 kop. 25 do 5 kop. 30, hr. Bobryńskiego po rs. 5 do 5 kop. 30, Gniewań po rs. 5 kop. 30, rafinerji czerkawskiej po rs. 5 kop. 30 do 5.35, Sobolówka po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25 za pud. Cena mączki cukrowej krystalicznej rs. 4.30 do 4.35 za pud.

Mąka bez zmiany. Dostawy wciąż napływają, a sprzedaż idzie bardzo opornie. Niemniej ceny utrzymują się z powodu bardzo nizkiego poziomu, na jakiem się znajdują, a mąka żytnia wykazuje nawet zwyżkę 50 kop. na worku.

Łój słabiej z powodu braku popytu. Cena żądana wynosi rs 4.35 za pud.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Warszawski rynek spirytusowy trzymał się mocno z cenami okowity w tygodniu ubiegłym, z powodu bardzo małych dowozów. — W Hamburgu ceny również mocne. Ostatnio notowano: na listopad 28½ mar. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień 28¼ m. w zaofiarowaniu, na grudzień styczeń 28 m. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj 28 mar. w zaofiarowaniu.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 10-go listopada) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 23586 pud., wieprzowiny 14444 pud., baraniny 2299 pud., i cielęciny 642 pud., razem 40970 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 4266 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego 10½ kop., i cielęcego 15 kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następujące: wół stepowy od rs. 66 do 101, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 15 do 40, baran średni od rs. 3 kop. — i cielę średnie od rs. 8 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. — kop., baranich rs. — kop. 90, cielęcych rs. 1 kop. 25 i końskich rs. 4 kop. 80.

Skóry od dłuższego czasu nie wykazują zmian żadnych handel tym artykułem obraca się w zupełnie normalnych warunkach, przy cenach stałych, niezmienionych. Jedynie skóry końskie są cokolwiek tańsze, cena ich bowiem wynosi rs. 3.50 do 4.50 za sztukę; sztuk wyborowych brak.

Cement bardzo ospale; po zamkniętym sezonie nie robi się prawie nic wcale. U detalistów pozostały dość znaczne zapasy, a że pokup jest prawie żaden, usposobienie przeto jest słabe, a ceny tylko nominalne. Cena hurtowa wynosi rs. 4.10 do 4.25 za beczkę 10-pudową, z odbiorem na najbliższej stacji kolejowej; w sprzedaży detalicznej notujemy rs. 5.25 za beczkę w Warszawie.

Wapno spokojnie; pokup w ogóle niewielki, przy cenach bez zmiany. Sulejowskie wyborowe drzewem palone rs. 1.15, węglem palone rs. 1.08, wapno radomskie rs. 1.12, inne marki od kop. 95 za korzec 250 funtowych.

Węgle kamienne mają obecnie pokup bardzo żywy, tak daleco, iż dostawy z kupalń zaledwie wystarczają na potrzeby. Zapotrzebowania dla fabryki na wywóz do Cesarstwa są wciąż jednakowe. Cena obecna za wagon na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej wynosi rs. 86 bez rozwózki.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 4-go listopada r. b., w okresie czasu od d. 28-go października do d. 4-go listopada r. b., dokonano na tamtejszym rynku cukrowym następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: *Z kampanji 1890/91 r.:* w d. 27-ym października 4,200 pudów z odbiorem na stacjach Browki i Berdyczów na listopad-grudzień po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,200 pudów na stacji Kamionka na listopad-grudzień po rs. 4.12½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym października: 15,000 pudów na stacji Kamionka na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą rs. 1.40 po 6-ciu miesiącach; 14,400 pudów na stacji Winnica na styczeń-luty po rs. 4.12½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 6,000 pudów na stacji Winnica na styczeń-luty po rs. 4.12½, z zapłatą przy odbiorze towaru 5,000 pudów na stacji Krjukowka na maj po rs. 4.45, z zadatkiem 50 kop. i 6,000 pudów na stacji Krjukowka na grudzień-styczeń po rs. 4.30, z zadatkiem 50 kop.; w dniu 30-ym października: 15,000 pudów na stacji Czernorudka na listopad po rs. 4.25, z zapłatą z terminem 6-miesięcznym; 10,200 pudów na stacji Kijów na listopad po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,000 pudów na stacji Czarny Ostrow na październik-listopad po rs. 4.05, z zapłatą połowy należności po 2-ch miesiącach, a pozostałej połowy w kwitach akcyzy; w dniu 31-ym października: 10,200 pudów na stacji Czernorudka na listopad po rs. 4.10, z terminem zapłaty 1-miesięcznym; 20,400 pudów na stacji Wapniarka na listopad po rs. 4.25, z zapłatą w d. 13-ym lipca 1891-go r.; 30,000 pudów na stacji Browary na listopad-grudzień po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,200 pudów na stacji Pohrebiszcze (gałęź humańska) na listopad po rs. 4.20, z zapłatą po 6-ciu miesiącach; 20,000 pudów na stacji Proskurów na grudzień-styczeń po rs. 4.10, z terminem 1-miesięcznym; 10,000 pudów na stacji Bar na październik-listopad po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; 12,000 pudów na stacji Olszanica na listopad po rs. 4.15, z zapłatą rs. 1.15 w d. 22-im grudnia r. b., a rs. 3 w d. 22-im lutego 1891-go r. i 40,000 pudów z odbiorem w fabrykach na styczeń-luty-kwiecień-maj po rs. 4.10, w beczkach; w dniu 1-ym listopada 30,000 pudów na stacji Kijów na grudzień-luty po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru i 6,000 pudów na stacji Nosówka na październik-listopad po rs. 4.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 3-im listopada 50,000 pudów z odbiorem na różnych stacjach na październik-listopad po rs. 4.20, z zapłatą rs. 2 w kwitach akcyzy w listopadzie i rs. 2.20 gotówką w d. 27-ym stycznia 1891-go r. *Z kampanji 1891/2 r.:* w dniu 28-ym października 20,000 pudów na stacji Kursk na październik-styczeń po rs. 4.25, z zapłatą 50 kop. w sierpniu 1891-go r.; w dniu 30-ym października 10,000 pudów na stacji Proskurów na listopad-grudzień po rs. 4.25, z zapłatą 50 kop. w d. 27-ym lutego i 50 kop. w d. 27-ym czerwca 1891 r. *Na wywóz na wschód* sprzedano rafinady: w dniu 28-ym października 25,000 pudów z odbiorem na stacji Szepietówka na listopad po rs. 3.75; w dniu 30-ym października 20,000 pudów na stacji Krzyżopol na listopad po rs. 3.90 i 3,000 pudów na stacji Odessa port na marzec po rs. 3.90, z zadatkiem 25 kop.; mączki cukrowej krystalicznej w dniu 25-ym października 10,200 pudów na stacji Popielnia na październik po rs. 2.60. *Świadectw wywozowych* gotowych europejskich sprzedano w dniu 31-ym października na 15,000 pudów cukru na grudzień, po rs. 1.52½ w stosunku puda.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 7-ym listopada r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Hr. Branicka sprzedała rafinerji gniewańskiej 24,000 pudów na stacji Zmierzynka, na grudzień-styczeń po rs. 4.25 z zapłatą rs. 3.50 po 6 miesiącach, Bukniewa Klugkistowi 6,000 pudów z odbiorem na stacji Deraźnia na listopad-grudzień po rs. 4.05; Czypachówka Charitonience z przyszłej produkcji 75,000 pudów z odbiorem loco fabryka Czypachówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.20. hr. Branicka Klugkistowi 50,000 pudów na eksport do Europy na stacji Białocerkiew na listopad po rs. 2.60. Świadectw wywozowych Klugkist od Trabottiego na 2,000 pudów cukru na grudzień po rs. 1.50, od Maasa na 20,000 pudów na grudzień po rs. 1.50 i Chriaków od Trabottiego na 15,000 pudów na grudzień po rs. 1.52½.

Libawa 5-go listopada. — Żyto wyżej (z gwarancją 120 funt. hol.) 77 kop. Owies biały słabo, 60 do 63 kop., wyborowy biały 64—65 kop., w wysokich gatunkach 66 do 72 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu, owies czarny w towarze gotowym mocniej, w wysokich gatunkach po 59 do 60 kop., zwyczajny 58 do 59 kop., owies czarno-pstry 56 do 57 k. Jęczmień bez zm., wyborowy kurlandzki 64—65 kop., litewski wyborowy 62—63 kop. za 100 f., na paszę suchy 60 do 61 kop., russki w wysokich gatunkach 62—64, zwyczajny 65 63 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez zmiany (z gwar. 107 funt.) 72 do 73 kop., lżejsza 70 do 71 kop. Groch suchy na paszę 63 do 65 kop., suchy russki 65—66 kop. Bób 67 do 68 kop. Wyka litewska 64—66 kop. Bon biały od 85 do 90 kop., fasola zielona 80 do 83 kop. Siemię lniane słabo, od 96 do 115 kop. Makuchy lniane bez ruchu, makuchy konopne 40, 45—48. Otręby pszenne słabo, grube 55—56 kop., średnie 49—50, litewskie 48—49 k. Siemię konopne 100—101 kop. nominalnie. Lnica 90 do 95 kop. za pud nominalnie. Dowóz wynosił w dniu 3 im i 4-ym listopada 78 wagonów żyta, 23 wag. jęczmienia, 133 wag. owsa i 245 wag. różnych innych towarów.

Sosnowice 4-go listopada.—Żyto z natychmiastową dostawą, polskie 81 kop., russkie 76¾ do 79½ kop. Pszenica biała od 98¾ kop., żółta 97¾ kop. Owies bez ruchu. Jęczmień browarny od 89¾ kop., średni 73 kop., na paszę 60 kop. Groch warzelny 82½ do 92¾ kop., na paszę 62¾ kop. Bób koński 66¼ kop. do 69¾ kop. Gryka słabo, wyborowa 76¼ kop., średnia 73 kop. Kukurydza stara 67 kop. Siemię lniane wyborowe 128 kop., średnie 122¾ kop., zwyczajne 102 kop. Proso 66¼ do 76¼ kop. Makuchy konopianne 51½ do 52¾ kop., makuchy rzepakowe 66¾ do 69¼ kop., makuchy lniane miały zbyt trudny, 79½ kop. Siemię konopne od 92¾ do 99½ kop. Rzepak od 112½ do 137½ kop. Otręby pszenne grube 51 kop. Otręby żytnie 54½ kop. za pud.

Łódź 4-go listopada.—Na stacji towarowej płacono za korzec pszenicy rs. 5.80 do 6.10, żyto rs. 4.65 do 4.80; na Starym Rynku za korzec pszenicy rs. 5.90 do 6.30, za żyto rs. 4.65 do 4.90. Popyt dobry. Koniczyna z powodu znacznych dowozów staniała o 10 kop. na centnarze.

Toruń 4-go listopada. — Pszenica stale przy bardzo małych dowozach, 126 funt. pstra 179 mar., 127 f. jasna 181 mar., 129 funt. jasna 184 mar. Żyto bez zmiany, 121/2 funt. 166 mar. Jęczmień browarny jasny 145 do 157 mar., średni 127 do 132 m., groch na paszę 130 do 132 m., owies świeży 129 do 137 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe czworograniaste 5.10 do 5.20 mar. Makuchy lniane 5.80 do 5.90 mar. Otręby pszenne jasne średnie 4.00 mar., 4.10 m., grube 4.10 m., 4.15 mar. Otręby żytnie 4.30 mar. do 4.35 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Oleje i makuchy. Usposobienie dla olejów było w dalszym ciągu mocne, a ruch żywy, położenie nabrało jeszcze większej siły, gdy się dowiedziano, że miejscowa olejarnia parowa całą swoją produkcję oleju rzepakowego do stycznia włącznie z góry wyprzedała, i że od niej do tego czasu nic więcej nabyć nie będzie można. Płacą za olej rzepakowy rs. 4.10 do 4.30, a za lniany rs. 4 do 4.10. Za konopny, którego brak mydlarze nasi odczuwają, żądają po rs. 4.50, a za słonecznikowy około rs. 5.50. Makuchy wciąż słabo, tak że większe interesa z powodu wstrzemięźliwości tak producentów jak i konsumentów, a raczej handlujących, dotychczas do skutku dojść jakoś nie mogły.

Nafta. W ostatnim tygodniu cena nafty nie uległa w Warszawie zmianie; sprzedawano bowiem po rs. 1.12 i 1.11 za pud franco rezerwoar z akcyzą bez beczki. W Carycynie notują 37 kop. bez akcyzy, wobec czego powyższa cena w Warszawie nie jest wcale wygórowaną.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	25 październ. 1890 kwarterów	18 październ. 1890 kwarterów	11 październ. 1890 kwarterów	4 październ. 1890 kwarterów
Pszenicy	320,960	223,690	224,628	265,428
Żyta	198,070	113,760	126,540	198,240
Jęczmienia	195,777	239,916	196,155	257,805
Owsa	73,670	103,000	116,900	123,000
Kukurydzy	8,335	16,150	7,610	14,362
a w tygodniach odnośnych r. 1889:				
Pszenicy	275,000	261,575	359,750	305,884
Żyta	112,000	50,730	101,089	87,506
Jęczmienia	95,000	77,716	118,371	174,753
Owsa	125,000	108,600	155,430	266,000
Kukurydzy	10,000	10,080	10,764	26,000

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do U. K.—Zapóźno odebrałam zatem proszę..
3933 P. K. 24.

— W teatrze Małym być nie mogłam.
3934 P. K. 24.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11 listopada 1890 r.

W e k s l e.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	40.70	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.18	—.—
Paryż 100 franków „ „	32.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	71.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.40	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	98 —	—.—
„ „ „ III	95.—	—.—
„ „ „ IV	93.40	—.—
„ „ „ V	93.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.—	—.—
„ „ małe	89.35	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.75	—.—
II „ „ „ 100	101.75	—.—
III „ „ „ 100	103.25	—.—
4% nowa pożyczka	88.15	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 183₁
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 52⁸
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 13²
Od Listów likwidacyjnych kop. 168⁹
Od Obligów m. Warszawy 36⁹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 11-go listopada 1890 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	577	—
„ „ wyborowa .	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	460	470
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	235	255
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	37	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 31866

Angielka wykształcona, poszukuje miejsca lub lekcyj. — Niemka z Rygi poszukuje demi-place lub miejsca. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6. 3274r

Buchhalterja dla samouków" (całość rubla) nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Nieciała 4. 31078

Francuzka rodowita potrzebna na demi-place. Nowo-Wielka 15—2. 31916

Konwersacja 2 rs. francuska, niemiecka, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 30736

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 31959

Nauczycielka muzyki z patentem Konserwatorjum, uczennica Schlötzera, udziela lekcyj u siebie lub na mieście. Oferty przyjmuje Kurjer pod R. W. 31728

Niemka wykształcona, młoda, (froeblówka) szuka zajęcia od 8—11 zrana, przyjmuje także eleganckie roboty na obstalunek. Marszałkowska 50, m. 8. 31907

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia w rannych godzinach Oferty w Kurjerze War. „Olga." 31898

Osoba posiadająca języki: francuzki, niemiecki, russki, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość w schronieniu nauczycielek, Długa 9. Tamże potrzebne bony **francuzki, niemki.** 31896

Poszukuje się w okolicach Mazowieckiej francuzki wykształconej do konwersacji w zamian za niemiecki lub ruski—lub też za wynagrodzenie pieniężne. Oferty: Kurjer Warsz. pod adresem „Novembre." 31900

Potrzebna jest francuzka, zaraz. Wiadomość w godzinach od 4-ej do 7-ej po południu, Nowy-Świat № 35, m. 1. 31902

Potrzebna francuzka do konwersacji. Hoża № 11, mieszk. 3, pomiedzy 9-ą a 12-ą. 31964

Potrzebny nauczyciel za obiady. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Świadectwo wojskowe." 31941

Potrzebna francuzka. Zgłaszać się: 5—7, Królewska 20, m. 9. 31926

Prof. de Préchamps, Długa № 25. Francuzka do umieszczenia, doskonała rekomendacja. 32003

Stancja dla panien. Konwersacja francuzka Fortepian: Ul. Świętokrzyzka № 19. — Jagodzka. 31156

Student uniwersytetu, utrzymujący młodsze rodzeństwo, będąc w krytycznem położeniu, poszukuje korepetycyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty wraz z warunkami uprasza składać poste-restante „Studentowi." 3304r

Szkoła jazdy konnej w Tatersall'u Warszawskim. Specjalne kursa dla młodzieży uczącej się w niedzielę i święta. 31893

Za 3 ruble miesięcznie, potrzebny uczeń do korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście № 15. Swiecka. 31931

Doniesienia osobiste.

Dla „Zimy" dwa listy na poczcie. 31989

List dla Zbigniewa Warszawa poste-restante wysłany. 32008

List od N. P. № 333 na poczcie. 31833

Posady i prace.

Buchalter rutynowany, mogący korespondować dobrze po russku i niemiecku, potrzebny. Dowiedzieć się w mechanicznej fabryce rękawiczek jedwabnych przy ulicy Muranowskiej № 26. 31773

Biedny student poszukuje zajęcia dla siebie i ojca. Poste-restante „Rodzina." 31942

Bona niemka poszukuje miejsca. Chmielna № 48, m. 4, godziny 10—5. 31954

Czeladnik ślusarski, uzdolniony do trajbowania liści, rozet i t. p. z blachy żelaznej, potrzebny zaraz. Wiadomość: Ciepła 12, w kantorze fabryki. 3283r

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebny uczeń z dobremi świadectwami szkolnemi i znajomością niemieckiego. Początkowo wynagrodzenie skromne. Oferty „C. K. 2" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 31877

Do trykotów maszynistki, podręczne i do nauki, zaraz płatne. Dunaj Wązki 3. 31936

Do fabryki mniejszych rozmiarów na prowincji, potrzebny jako pomocnik właściciela, człowiek energiczny, uczciwy i pracowity, posiadający języki polski i niemiecki. Wymaga się dobrej rekomendacji. Oferty do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyrazem „Pomocnik". 3229r

Dogodność dla pań. Chodzę po domach, wyuczam pończoch na maszynie nowym systemem, przyjmuję uczennice do domu. Bracka № 3, m. 22. 31822

Dobry zarobek znaleść może w Łodzi kilkunastu dorożkarzy, posiadających dorożki parokonne z dobremi końmi i uprzężą.—Osobę mogącą dać o tem bliższą informację, wskaże biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3315R

Ex-podleśny rządowy poszukuje tu w Warszawie jakiejkolwiek posady. W razie żądania może złożyć paręset rubli kaucji. Łaskawe oferty w Kurjerze sub. „Ex-podleśny." 31918

Kucharka poszukuje miejsca na dni, z dobremi świadectwami. Ul. Chmielna № 51, m. № 4. 31860

Kaucji rs. 50 złożę: poszukuję zajęcia, piszę, czytam po polsku.—Adres: Biała № 8, m. 17. 31955

Kucharka bardzo dobra potrzebna zaraz na wyjazd do miasta prowincjonalnego, dobre świadectwa żądane. Wiadomość: Bielańska, hotel Krakowski № 5. Zgłaszać się od godz. 9 do 10-ej. 31849

Młoda szwajcarka życzy sobie udzielać konwersacji francuskiej. Wiadomość: Bednarska № 28, skład nici M. Stodulskiej. 31738

Młoda osoba, czytająca biegle po polsku, francuzku i niemiecku, poszukuje zajęcia jako lektorka. Udziela także lekcyj niemieckiego.—Oferty w kantorze Kurjera dla Z. P. 31875

Na praktykanta do kantoru fabrycznego potrzebny jest młody człowiek w wieku lat 16—17 chrześcijanin, który ukończył 4 klasy realne, włada językami: russkim polskim i niemieckim i posiada początki szkoły handlowej. Jako przychodni musi mieszkać w okolicy Chłodnej. Tylko rodzice lub opiekunowie, raczą składać oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26 sub. „Praktykant handlowy." 3317R

Osoba pracy, znająca się na gospodarstwie domowem i szyciu lub też do chorej osoby. Oferty Kurjer Warsz. pod № 3. 31909

Osoba młoda, miłej powierzchowności, znajdzie zaraz miejsce do zarządu domem u pojedynczej osoby.—Oferty pod J. 100 kantor Kurjera. 31876

Osoba z wykształceniem gimnazjalnem z doskonałą russką konwersacją, średnią francuzką poszukuje demi place. Bracka 20, mieszkania 10. 31841

Osoba młoda inteligentna, z ukończeniem 4-ch kl s, prosi o natychmiastowe zajęcie kasjerki lub sklepowej w przyzwoitym sklepie, albo do nanki początkujących dzieci, choćby na godziny. Na żądanie rekomendacje osób poważnych przedstawić może. Wspólna № 20, stróż wskaże. 3305r

Poszukuję panny umiejącej dobrze szyć suknie podług metody Głodzińskiego, na warunkach: pensji miesięcznej rs. 10 (dziesięć), utrzymanie całkowite, koszta podróży biorę na siebie. Adres: Kowno, Prospekt Mikołajewski, dom W-ej Zamiatin, zakład rękodzielniczy Andrejewoj. 32007

Panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz.— Marszałkowska 145, m. 27. 31922

Potrzebna bona niemka, 6 rs. miesięcznie. Chłodna 10, Pohl. 31891

Potrzebni są ludzie do roznoszenia kurantnego towaru za wysoką prowizją. Nalewki 41, mieszk. 46. 31915

Poszukuję osoby, któraby zajęła się gotowaniem obiadów prywatnych u osoby pojedyńczej, kaucja rs. 10. Oferty: kantor Kurjera „Władysław." 31912

Panny potrzebne staniczarki i podręczne do trykotów zaraz. Ul. Bednarska № 18, mieszkania 11. 31911

Potrzebna jest zdolna szwaczka do szycia bielizny w prywatnym domu. Adres: Krucza № 13, m. 6. 31886

Potrzebna francuzka do konwersacji. Karmelicka 12, m. 11, zrana od 11—12-ej. 31890

Potrzebna jest zdolna panna do bielizny.— Żórawia № 1, mieszk. 9. 31887

Potrzebny uczeń do stolarza. Ulica Twarda № 6. 31883

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Leszno № 7, do pracowni Szefer. 31869

Potrzebna maszynistka zdolna do trykotów i uczennice. Ulica Długa № 10, m. 47. 31859

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i do okryć. Świętokrzyska 22. 31974

Potrzebne maszynistki i podręczne do trykotów. Niecała 9, m. 6. 31965

Panny do staników i okryć potrzebne zaraz do pracowni Bogusławskiego, Żabia 4. 31967

Potrzebne panny zaraz zdolne do trykotów, podręczne. Ul. Szeroka Freta № 16, mieszkania 13. 31945

Potrzebna panna na wieś z wyższem uzdolnieniem krawieczyzny, osoby interesowane mogą się zgłaszać do hotelu Angielskiego pod № 12, od godziny w pół do dziewiątej do dziesiątej rano, codziennie do niedzieli. 31870

Potrzebni są dziewczęta i chłopcy ds fabryki lalek. Mylna 7. 31935

Potrzebna gospodyni wiejska z świadectwami, znajomość prania konieczna, krawieczyzny pożądana. Zielna 32, m. 3. 31929

Potrzebna bona frøblówka francuzka lub niemka do 8-letniej dziewczynki. Aleja Róż № 6. 31823

Potrzebny pomocnik gorzelanego. Gorzelnia posiada najnowsze aparaty. Wiadomość u rejenta Borkowskiego. Miodowa 13. 31778

Potrzebne są panny uzdolnione do staników, spódnic i do nauki. Długa 33, pierwsze piętro. 31772

Panna uzdolniona do spódnic potrzebna zaraz. Podwale № 16, Opawska. 31724

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny, pensja 16 rs. Ulica Dobra № 63, mieszkania 20. 31723

Potrzebny jest uczeń do apteki w Żarnowie, adres przez Opoczno. 31286

Panny kompletnie zdatne i podręczne do staników potrzebne są zaraz. Pracownia Krzeczkowskiej, Nowy-Świat № 62, mieszkania 18. 31542

Potrzebna bona francuzka lub osoba władająca dobrze tym językiem na wyjazd, do trojga małych dzieci. Wiadomość: hotel Saski № 45, do godziny 12-ej w południe. 31856

Potrzebne są osoby do kwiatów kompletnie uzdolnione, mogą być zagraniczne, za dobrem wynagrodzeniem. Freta № 32. 31982

Rubli 300 za wyrobienie posady rządcy na wieś w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość „Posada" poste-restante Jedlińsk. 31913

Rubli 80 za wyrobienie młodemu człowiekowi praktyki w sklepie galanteryjnym lub materjałów piśmiennych. Oferty w Kurjerze Warsz. „Praktykantowi." 31987

Rubli 200 przy ścisłej dyskrecji ofiaruję za wyrobienie posady lub stałego zajęcia w moim zawodzie, jeometra przysięgły. Oferty p. n. „Jeometra" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 31757

Rządca-ekonom, tylko bardzo rachunkowy i zdolny, z dobremi świadectwami postępowych gospodarzy, potrzebny. Czysta 4, od godziny 5—6-ej, stróż wskaże. 31831

Subjekt felczerski lub fryzjerski, dobry robotnik, porządnego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję. Bracka 20, m. 14, od $3^1/_2$—$4^1/_2$. 31923

Towarzyszka, lektorka w językach nowoczesnych z pięknym charakterem pisma, oraz robót i dobrą muzyką, poleca się pod adresem: Chmielna 66, m. 4. 31937

Tokarz żelazny potrzebny. Wiadomość w zakładzie ślusarskim. Żórawia № 7. 31930

Uczeń i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarni.— Chłodna № 44. 31797

Urzędnik z kaucją dwa tysiące rubli poszukuje obowiązku rządcy lub administratora domu. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 31585

Uczeń potrzebny zaraz do fabryki wyrobów metalowych, Groszkowski i Godycki. Żabia 9. 31899

Wzamian za konwersację russką, życzę brać lekcje muzyki. Bracka 20, mieszkania 10. 31842

Życzę przyjąć miejsce dozoru dzieci lub panny służącej, rekomendacje i świadectwa bardzo dobre. Grzybowska № 27, m. 12, od g. 3 do 6 wieczór. 31927

Zdolny massarz i kucharz posiadający pewne środki, pragnie w jednem z miast prowincjonalnych w Królestwie lub Cesarstwie założyć masarnię, restaurację, lub inny podobny zakład, albo też objąć bufet kolejowy lub administracją w tejże branży. Za wskazanie odpowiedniego interesu, zapewnia się wynagrodzenie.—Oferty pod wyrazem „Maarz" przyjmuje biuro ogłoszeń w Warszawie, Senatorska 26. 3308R

50 rubli za wyrobienie służby woźnego lub jakiej innej, byle pewnej i stałej na kolei od Nowego Roku. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 31901

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Antyki z bronzami gdańskie. Ulica Podwal № 25, m. 7. 31485

Adres. Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Aparat fotograficzny rewolwerowy do sprzedania. Solec № 60, m. 5. 31835

Angielskie sztychy kolorowane, obrazy, miniatury, sztychy, bronzy, porcelanę, meble, zbroje, pasy polskie, materje stare, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze kupuje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. 28951

Adres: Chmielna 62, m. 33. Wyżły rasowe niedrogo, porcelana stara, zegar, garnitur sobolowy damski do sprzedania. 31799

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Borówki smażone wyborowe. Hoża 10, mieszkania 9. 31864

Baranki popielate i popielice używane do sprzedania. Mokotowska 42, m. 8. 31431

Ceter-royal szczenięta do sprzedania. Piękna 19, u stróża. 31894

Do obejrzenia i sprzedania kocioł stojący z rurami, systemu Fielda, będący obecnie w użyciu. Bliższych objaśnień udziela się w fabryce mydeł toaletowych Ryszarda Wildt, za rogatką belwederską. 3216r

Dwa futra męzkie do sprzedania. Wspólna 25, m. 17. 31932

Do sprzedania bryczka na resorach i szarabau za przystępną cenę. Ul. Okólnik № 8, obok cyrku, u W. Górskiego. 31885

Do sprzedania w zupełnie dobrym stanie maszyna do szycia Whelera i Wilsona.— Miodowa № 17, m. 37. 31872

Do sprzedania 6 krzeseł wiedeńskich, 2 fotele, 1 kanapa, 2 stoły i 4 obrazy za 40 rs. Leopoldyna № 23, m. 6. 31957

Do sprzedania koń 5-letni, ciemny szpak, wzrostu średniego, bez wad. Leszno № 52, w fabryce. 31951

Do sprzedania otomana urzędowej roboty. Aleja Jerozolimska 79, m. 5. 31944

Do składu węgli potrzebne są utensylja.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 44, rządca domu 3306r

Do sprzedania dwa łóżka machoniowe i materac. Długa 8, m. 8. 31977

Do sprzedania tanio para dobrych koni powozowych z chomontami. Twarda 72. 31752

Do sprzedania garnitur orzechowy kryty, mało używany. Świętojerska 24, mieszkania 38. 31775

Do sprzedania fortepian za rs. 60. Chłodna 21, m. 13. 31748

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe, kołdry, firanki, chodniki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2634r

Dywanów angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

Etażerka machoniowa, elegancka, do sprzedania. Chmielna 49, mieszk. 53. 31981

Elki amerykańskie, wyborowe skórki, do sprzedania. Chmielna 21, mieszkania 2, od 11-ej do 1-ej po poł. 3312r

Futro piękne męzkie niedźwiedzie do sprzedania. Erywańska 10, m. 2, do 12-ej. 31746

Fortepian Kralla-Seidlera krótki, z blatem metalowym, za rs. 175. Tamże kupuję, zamieniam, reparacje przyjmuję. Świętokrzyska 9, m. 24. 31602

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 29170

Fortepian wiedeński koncertowy Herbara, prawie nowy, za 360 rs. Wspólna 40, mieszkania 11. 31279

Fortepian mało używany do sprzedania. Żórawia 43, m. 25. 31327

Fortepian amerykańskiego systemu, najnowszej konstrukcji, oraz fortepian Hofera za rs. 200 do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 31635

Fortepian Małeckiego mało używany, czarny, sprzedam, 375 rs. Chmielna 27, mieszkania 13. 31669

Fortepian zagraniczny z angielską mechaniką, blatem metalowym, silny w tonie, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Podwal № 9, m. 8. 30276

Fortepian mało używany. Obejrzeć można zrana od 10—12-ej. Żelazna 93, m. 18. 31477

Fortepian Kralla-Seidlera czarny, krótki, sprzedam. Daniłowiczowska 16, mieszkania 31. 31816

Fortepian Hofera do sprzedania, bardzo dobry. Złota 39, mieszk. 40. 31111

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian Kralla-Seidlera krótki za rs. 190 do sprzedania. Niecała 12, m. 38. 31986

Fortepian zagraniczny czarny o 7-iu oktawach, tanio. Niecała 7, mieszk. 19. 3318r

Garnitur mebli palisandrowych z fabryki Kalisza, używanych, sofa, łóżko, łóżeczko wysuwane, stół, 3 stoliki, 2 lampy, umywalnia, 13 obrazków Piwarskiego i różne kieliszki są do sprzedania. Wiadomość w handlu Pawłowskiego, róg Chmielnej i Brackiej. 31958

Jest do sprzedania kasa ogniotrwała № 4, cena 85 rs. Ulica Żelazna № 82, m. 2. 31532

Koniczyny, grochy, owsy kupuje bezpośrednio niemiecka firma od większych gospod. wagonowo, płaci na każdej stacji. Oferty, termin i próbki: Berlin, Linienstrasse 126, J. Modzelewski. 31943

Kiosk dębowy bardzo ładny, oszklony, wysokości łokci polskich 6, jest do sprzedania u F. Wierzbickiego i S-ki, Hotel Angielski. 31605

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Nowy-Świat 55, m. 8. 31603

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Lód do nabycia. Wiadomość w składzie węglin F. Eberleina, Senatorska 497/2. 31782

Lankastrówka doskonała, ponter roczny, obrazy, meble. Nowy-Świat 32—22. 31919

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Mauryceego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 31507

Łóżka orzechowe za rs. 300, kupione na wystawie za rs. 475, konsola machoniowa, szeslong kryty skórą amerykańską i oleodruki w rzeźbionych ramach. Piękna 13, mieszk. 1, od 11—3-ej. 31616

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 31388

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 31963

Maszyna Wilsona do sprzedania. Świętojerska № 20, m. 15. 31962

Miód, masło i różne produkta wiejskie nadeszły do sprzedania na pudy i funty. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 8. 31921

Maszyna Whelera do sprzedania. Mariensztadt № 19, m. № 23. 31903

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 31783

Masło litewskie, grzyby i buljon. Żórawia № 24, m. 2. 31644

Meble czarne, pąsowym adamaszkiem kryte, z pokrowcami, do sprzedania. Nowy-Świat № 57, u stróża. 31677

Maszyna Singera do sprzedania tanio. Ul. Chłodna № 25, m. 9. 31970

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 31809

Miedź restauracyjna mało używana do sprzedania. Elektoralna 4, m. 11, od 9 do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. Tamże futro elki męzkie za 40 rs., kosztowało rs. 300. 31747

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 31521

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2838r

Na raty! Pracownia artystyczna malarska Gustawa Heiman wykonywa portrety olejne na płótnie z fotografij i z natury po zniżonych cenach, rozkładając zapłatę na raty miesięczne. Marszałkowska 107, m. 12. 3277r

Okulary, binokle „z dobremi szkłami", najtaniej, lornetki od 1.50, termometry od 15 kop. u optyka Drehera, ul. Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 31377

Otomany, szeslong, fotel skórzany, krzesła angielskie, garnitur machoniowy oraz przyjmuje przeróbki bardzo tanio. Hoża № 38, tapicer Wodzyński. 31972

Otomana dobrej roboty i tanio. Hoża № 11 mieszk. 9. 31956

Otomana rs. 20, szeslong 12, garnitur 40, robota urzędowa. Ul. Złota № 40, m. 4. 31992

Pianino ktoby miał do wynajęcia na kilka miesięcy, nie drożej jak za 5 rs. miesięcznie, niech złoży adres w kantorze Kurjera „Pianino." 31996

Powóz z fordeklem w dobrym stanie do sprzedania za połowę ceny. Marszałkowska 77, mieszk. 14, od 10—11-ej zrana. 31136

Pianino krzyżowe, fortepian $7^1/_4$ oktaw i używany Kerntopfa do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 31343

Pianino prawie nowe tanio do sprzedania.— Leszno 24, mieszk. 5. 3296r

Pasy polskie, makaty srebrem i złotem przerabiane, dywany roboty gobelinowej i perskie, numizmaty polskie, do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 31962

Potrzebne żelazka do kwiatów. Długa № 5, stróż wskaże. 31948

Prasę mało używaną z 4-łokciowym balansem, z 50 ℔ kulami, można tanio nabyć.— Wiadomość: ul. Długa № 43, u stróża domu. 31984

Są do sprzedania trzy rosłe konie, dwa kasztany i ogier gniady, cena przystępna. Królewska № 7, wiadomość u stróża. 31925

Szafa na ubranie i bieliznę do sprzedania.— Krakowskie-Przedm. 6—13. 31873

Sprzedaję dwa kredensy i trzy pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 31960

Sery fabryki „Kruszyna-Borowno" J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski. Warszawa, Senatorska 8. 31150

Siano nadwiślańskie z koniczyną, z trawami, po cenie przystępnej, z dostawą do domów, dostarcza dominjum Siedzów, p. Pilawa, stacja dr. nadwiśl. 29185

Suknie jesienne od 12 rs., kortowe i czarne 18. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 31204

Wyjeżdżam, sprzedaję garnitur, lustro, lampy, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafę, biurko, kredens, szafkę nocną, portjery, łóżka żelazne, materace, łóżeczka dziecinne, wiele innych i kuchenne. Nowogrodzka 31, mieszk. 15. 31871

Wyżły szczeniaki, zweinos, gordon i ułożony niedrogo oraz żyrandol gazowy zgrabny i gazometr. Elektoralna 8. 31990

Wyprzedaję koszule damskie webowe i madapolam, kaftaniki, karczki haftowane niżej kosztu i garniturek tumakowy. Krucza 47, w pracowni. 31140

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska 19, stolarz. 31244

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszk. 50, nad cyrkułem. 3307r

2% na ogród zoologiczny. Binokle, okulary oraz wszelkie wyroby optyczno-mechaniczne i chirurgiczne oraz zakładanie dzwonków elektrycznych „najtaniej tylko" poleca Antoni Frankowski, Nowy-Świat 61. Obstalunki z prowincji za zaliczeniem. 29573

12 koszul płóciennych damskich, nowych, 6 madapolamowych, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chłodna 21, mieszk. 19. 31711

100 mórg starodrzewiu pod Skierniewicami jest do sprzedania tanio. Wiadomość w handlu win Karola Arkuszewskiego, Miodowa № 10. 3314r

280 doniczek kwiatów dekoracyjnych bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 54, mieszkania 19, godz. 10—1-ej. 31884

Interesa handl. i mająt.

Administracji domu, poszukuje urzędnik sądu za mieszkanie. Nowogrodzka 26, mieszkania 8. 3173 9

Administracja zamożnego majątku 23 włók do wzięcia pod Żyrardowem i przy cukrowniach. Opłata 3½ rs. z morgi i podatki. Kapitał potrzebny rs. 7,500 i tyleż gwarancji hypotecznej na 1-szym numerze. Ul. Czysta № 4, od godz. 5—6-ej, stróż wskaże. 31830

Chcę kupić folwark w pszennej glebie, z dobremi budynkami, rozległości 10 do 15 włók. Wiadomość: Chmielna № 58, u stróża. 31910

Dwa sklepy rzeźnicze z warsztatem są do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Kapitulna № 3, kantor, od 10—12-ej. 31920

Do sprzedania skład węgli. Grzybowska № 44. 31968

Dobra lokacja kapitału. Rs. 1,000 kto chce wypożyczyć pod dobrą gwarancją na 12% rocznie, niech zostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. dla „Marsa." 31938

Do sprzedania zakład cukierniczy egzystujący lat 8 z dobrem powodzeniem. Wiadomość w kantorze zajazdu Płockiegó, ulica Podwal. 31985

Dystrybucja w dobrym punkcie miasta jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, pod „Małym turkiem." 31924

Dom przy pryncypalnej ulicy, dający 12,000 rs. rocznego dochodu, na dogodnych warunkach do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Wilcza 25, m. 6, 31161

Interes korzystny jest do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Oboźna № 2, m. 62. 31555

Interes korzystny, łatwy do prowadzenia, z wyrobioną klijentelą, wynajem karet i powozów, sprzedam za gotówkę, zamienię na folwark lum dom. Adres: Warszawa, Adam Wiertuszyński, poste-restante. 31966

Jest do sprzedania sklep spożywczy z zapasami zimowemi, zaraz. Ulica Nowogrodzka № 4. 31978

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 20. 31988

Majątek ziemski, położony w gubernji i powiecie kaliskim, przy samej granicy pruskiej, dwurzędowy, rozległości włók 18, bez żadnych serwitutów, z lasem, łąką, starożytnym parkiem, stawami i młynem wodnym, z całym tegorocznym sprzętem, z dopełnionemi wysiewami oziminy, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania z wolnej ręki zaraz na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u Antoniego Jabłońskiego, budowniczego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 64 lub u Władysława Jezierskiego w Kaliszu, Przedmieście Stawiszyńskie № 450. 3207r

Magle do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa № 50. 31878

Od Nowego Roku jest pacht do wydzierżawienia, mila od Warszawy. Wiadomość: Elektoralna № 47, mieszkania 9, zrana od 9-ej do 12-ej. 31904

Pralnia z dużą klijentelą, w centralnym punkcie miasta, posiadająca maszyny do prania z ostatniej wystawy paryskiej, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania za 450 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. 9—5. 31908

Pralnia „Pauliny" do sprzedania z powodu wyjazdu tanio i z wyrobioną klijentelą.—Krucza 38. 31880

Pośrednik do sprzedania sklepu złoży adres w Kurjerze dla M. C. 31691

Poszukuje się kupna willi pod Warszawą lub też folwarku w bliskości Warszawy, z wygodnym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, zabudowaniami gospodarskiemi i wodą rzeczną, w dobrej glebie, z dopłatą do pożyczki Towarzystwa od 10 do 40 tysięcy rubli. Oferty proszę składać ze szczegółowym opisem pod adresem Romanowicz w Łubie, przez Włocławek. Pośrednictwo wyłącza się. 29638

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do piekarni istniejącej od lat czterdziestu w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Senatorska № 17, u kuśnierza. 31688

Potrzebna jest suma rs. 400 lub 300 częściowo spłacana, gwarancja najpewniejsza, w procencie stół przyzwoity i mieszkanie dla osoby poważnej przy małżeństwie. Wiadomość: Chmielna 9, m. 7. 31751

Poszukuje się na pierwsze numera hypotek warszawskich 16—17 i 20 tysięcy rubli.—Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Nowogrodzka 9. 31749

Restauracja z bilardem do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość: Browarna № 4, skład węgli. 31596

Rubli 25,000 potrzeba do interesu przemysłowo fabrycznego, mogącego być monopolem. Reflektanci katolicy raczą nadsyłać oferty do administracji Kurjera pod „25,000." 31879

Rubli 18,000 i 10,000 do ulokowania na pierwsze numera po Towarzystwie na domy.—Wiadomość: Nowy-Świat № 24, m. 7, od 3-ej do 5-ej po południu. 31867

Restauracja z całkowitem urządzeniem i potrzebami kuchennemi do odstąpienia zaraz. Krochmalna № 40. 3321r

Sklepik spożywczy w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, m. 9. 31594

Sklep spożywczo-kolonjalny oraz mydlarnia z trzema wystawami, do sprzedania.—Wilcza 23. 31742

Sprzedam magle z powodu zmiany interesu. Ul. Żórawia № 6. 31720

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Nowolipie 26. 31790

Sklep z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Stara Praga № 5. 31888

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Topiel № 12. 31874

Skład węgli do odstąpienia na pryncypalnej ulicy za 1,700 rs. Oferty: Złota 24, mieszkania 39. 31843

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od lat kilku, do sprzedania z powodu wyjazdu. Podwal № 16. 31961

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 31973

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, targ dzienny od 25 do 30 rs., można sprawdzić, do sprzedania. Chmielna 29. 31952

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z zapasami zimowemi, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: ul. Przechodnia № 3, w sklepie mącznym. 31950

Skład węgli sprzedam. Wiadomość: Złota № 36. 31976

Sprzedaję sklep mączny tanio za rs. 300.—Ul. Krucza № 23. 31933

Szynk do sprzedania z powodu choroby. Ul. Złota № 16, w restauracji. 31928

Ulica Sienna № 34. Skład węgli do sprzedania. 31322

W administrację poręczającą oddam dom w środku miasta; dochód roczny rs. 5,400. Oferty: Kurjer Warsz. „Dochód." 31975

W Płockiem folwark włók 12, doskonała gleba, w tem lasek i bogaty pokład torfu, z powodu działów do sprzedania. Wiadomość u W-go Gąsiorowskiego, apteka Wendy, Krakowskie-Przedmieście. 31779

Życzę nabyć w gubernjach kieleckiej lub południowych częściach radomskiej i piotrkowskiej kolonję około czterech włók, z zabudowaniami. Propozycje adresować: Carskie Sioło, ulica Średnia, dom 26, Jastrzębskiej. 30461

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Pańska № 105. 31946

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Dla dystyngowanej osoby—jeden lub dwa pokoje umeblowane, usługa, opał ect. Krakowskie-Przedmieście 8, mieszkania 6, 2-gie piętro. 3309r

Dwa pokoje z oddzielnem wejściem, na parterze od frontu, z meblami do wynajęcia zaraz. Żórawia 45, stróż wskaże. 31983

Elegancki apartament z 5-u pokoi, wszelkich wygód, umeblowany, do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 7, m. 11. 31278

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, front, Nowy-Świat 70, mieszk. 5, wejście wprost z ulicy. 3311r

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 31947

Mieszkanie ozdobnie umeblowane, każdego czasu do najęcia. Ulica Wiejska № 3, wiadomość u szwajcara. 31303

Mieszkanie nowo wyrestaurowane, na 1-m piętrze, złożone z 10-ciu lub 12-tu pokoi, do wynajęcia każdego czasu; 7 pokoi nowo wyrestaurowanych, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania do powyższych mieszkań może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 17, mieszkania 2. 31882

Na zakład fryzjerski lub masarski (wyjątkowo najlepszy punkt), sklep z pokojem i piwnicą do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 8, mieszkania 6. 3310r

Poszukuje się w środku miasta, przy familji, małego pokoju umeblowanego, wraz ze wspólnym salonikiem oraz stołem, za cenę do rs. 20 miesięcznie. Oferty uprasza się składać: Ogrodowa 26, gdzie pensja żeńska. 31958

Potrzebne zaraz mieszkanie umeblowane, złożone z 5-u pokoi z wygodami, na pierwszem piętrze, przy jednej z ulic bliższych miasta ku Alejom Jerozolimskim. Wiadomość: ulica Żórawia № 25, m. 9. 31895

Potrzeba zaraz 2—3 pokoi z kuchnią, na parterze przy ogrodzie, z prawem chodzenia po takowym, w okolicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Wiadomość: Jerozolimska 29, mieszkania 3. 31906

Poszukuję zaraz wspólnego lub osobnego pokoju, z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, dla przyzwoitej panienki. Oferty wraz z ceną w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Pokój." 3313r

Potrzebne jest mieszkanie złożone z trzech lub czterech pokoi, meblowane, z kuchnią, w środku miasta. Oferty składać: Smolna 23, mieszkania 15, od 11-ej do 2-ej. 31873

Poszukuję 3—4 pokoi, przedpokój, kuchnia, w środku miasta. Kurjer Warszawski dla „P. W." 31865

Pokoje meblowane, z usługą, życiem, bez. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 31971

Pokoik umeblowany, usługa, samowar, także obiady. Marszałkowska 149, m. 11. 31862

Pokój umeblowany, pierwsze piętro, osobne wejście, 10 rubli miesięcznie. Marjensztadt № 4. 31879

Poszukuję pokoju, utrzymania, dozoru dla chorego. Żórawia 14, m. 26. 31949

Pokój umeblowany przy familji, może być z życiem. Nowo-Wielka 15. 31917

Przy spokojnej inteligentnej rodzinie pokój umeblowany, na żądanie całodzienne życie, dla osoby płci żeńskiej do wynajęcia. Nowy-Świat № 12, m. 23, lewa oficyna. 31650

Piękny, suchy i ciepły lokal, na 1-m piętrze, z balkonem, pięć pokojów, łazienka, prysznic etc. etc. Cena umiarkowana. Wiadomość: Żórawia 28, stróż wskaże. 2343r

Potrzebny sklep w dobrym punkcie na skład wódek lub szynk. Oferty piśmienne: Marszałkowska № 134, w szynku. 31763

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, trzema przyległemi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorskz 4, stróż wskaże. 30452

Suterena obszerna na warsztat, fabrykę, skład lub t. p., do najęcia każdego czasu przy ulicy Żelaznej № 78, w bliskości ulicy Chłodnej. 31774

Tanio zaraz do najęcia 2 pokoje, kuchnia, 3-e piętro. Mostowa 16. 31940

Tanio do wynajęcia: tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 29675

W domu № 9 Żabia. Lokal z 7-u pokoi na 1-m piętrze, zdatny na restaurację pierwszorzędną, każdego czasu do wynajęcia. Stróż wskaże. 3251r

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal elegancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka. Widzieć można od 1-ej do 3-ej. Szpitalna 1, m. 2. 31604

Doniesienia rozmaite.

Adres. Rękawiczki damskie i męskie glansowane, duńskie z doborowych materjałów, starannie odrobione, jak również ciepłe: jelonkowe, wełniane i na flaneli, zawsze w wielkim wyborze poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 31979

Adres. Parasole od rs. 1, wełniane z pięknemi rączkami, pół-jedwabne, z surowego jedwabiu (gloria) i czysto jedwabne cieniutko zwijające się i lekkie, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 31979

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie." 31897

Adres. Wachlarze około 3,000 sztuk wiedeńskich i paryskich, najrozmaitszych fasonów, od najtańszych do wykwintnych na nadchodzący sezon karnawałowy przygotował A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 31979

Adres. Krawaty w gustownych kolorach i najmodniejszych fasonach, w niezwykłej ilości, jako też pugilaresy, papierośnice, portmonetki, woreczki, szelki, chustki, jedwabne, dewizki, biżuterję imitacyjną i t. p. poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 31979

Adres. Uwaga! Wszystkie towary powyżej wyszczególnione z powodu licznej klijenteli, jaką się sklep mój oddawna cieszy, mogę ustępować po względnie umiarkowanych cenach. A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 31979

Anons. Suknie od 4, okrycia od rs. 3 wykończa szybko, podług ostatniej mody pracownia Natalji W. Elektoralna 21, druga brama, pierwsze piętro. 3275r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 31786

Dwie damy, które przy braniu swego wachlarza zabrały widocznie przez pomyłkę lornetkę przy wyjściu z koncertu symfonicznego w z. m., proszone są o przesłanie: Hoża 16, mieszkania 10. 31991

„Exsiccator." Niedopuszcza zgnilizny psucia drzewa. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska 3191r

Lalki ubieram gustownie, wykonywam ubranka dziecinne. Turczewicz. Ul. Chłodna № 10. 31892

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska № 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odnowienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garnce z rabatem i beczki z dostawą. Cylindry francuzkie ogniotrwałe. 2474r

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 30506

„Minerwa." Wierzbowa 1. Specjalny magazyn woalek po cenach fabrycznych. 31534

Obiady smaczne z leguminą i kawą 3 ruble tygodniowo. Senatorska 8, m. 7. 31905

Od rs. 3 przyjmuję suknie do roboty, krój świeży, wykończenie staranne. Tamże potrzebna staniczarka zdolna. Miodowa 17, mieszkania 20. 31236

Pies rasy dużych dogów, maści myszatej, zaginął w sobotę. Obrożę miał niklową z napisem u kogo się znajduje takowy, proszę o bezwłoczne zawiadomienie pod adresem: Mazowiecka 4, za sowitą nagrodą; nieprawy zaś posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 31908

Pralnia Nowickich, Marszałkowska 136, obok sklepu p. Anderszewskiego przyjmuje bieliznę do prania, robota staranna; uczennice potrzebne. 31227

Pracownia Józefy Blizińskiej wykonywa roboty, w zakres toalet damskich wchodzące, podług najświeższych żurnali, po cenach umiarkowanych. Potrzebna staniczarka kompletnie uzdolniona. Hoża 21. 31568

Poszukuje się mamki ze świeżym, zdrowym pokarmem. Tłomackie № 13, stróż wskaże. 31846

Retuszowania wyuczam tanio i malowania lalek. Chmielna 10, m. 19. 31561

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych. Niecała 12. „Manufaktura krajowa." 31523

W pracowni Ciszewskiej, Nowy-Świat № 16, przyjmują się suknie od rs. 4 i palta od rs. 5, wykończa się takowe podług najświeższych paryzkich żurnali. 31272

W dniu 1 listopada r. b. zgubiony został na Grzybowie pugilares skórzany ze znaczną kwotą pieniężną, oraz inne papiery, między któremi dowód za № 67559 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości. Zastrzeżenie zrobione. Znalazca zechce zwrócić na ulicę Zielną № 13, do rządcy domu za nagrodą. 31802

Za 150 rs. utrzymanie! Nauka i kompletna fabrykacja napisów metalowych. Wiadomość u J. Pfeifra pieczętarza, Senatorska № 12, (pałac Blanka). 31934

2 rs. wykończenie sukni, podług najnowczych modeli. Pracownia. Grzybowska 13. 31881

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.)
Дозволено Цензурою Варшава 30 Октября (11 Ноября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowskii Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).